

E. Gierek przyjął przedstawicieli ŚDFK

6 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął przebywające w Polsce na zaproszenie Krajowej Rady Kobiet Polskich: przewodniczącą Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet Hertę Kuusinen i sekretarza generalnego Federacji Fanu Edelman.

W trakcie serdecznej, przyjacielskiej rozmowy przedstawicielki ŚDFK poinformowały o działalności międzynarodowego ruchu kobiecego oraz o przygotowaniach do międzynarodowego roku kobiet w 1975 r.

I sekretarz KC zapewnił o poparciu Polski dla inicjatyw ŚDFK, służących rozszerzeniu i umacnianiu jedności światowych sił w walce o pokój i bezpieczeństwo międzynarodowe, o postęp społeczny. Obecna była przewodnicząca Krajowej Rady Kobiet Polskich Maria Milczarek. (PAP)

Kancelarz Austrii złoży wizytę w Polsce

Na zaproszenie prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza kancelarz federalny Republiki Austrii dr Bruno Kreisky złoży oficjalną wizytę w Polsce w ostatniej dekadzie czerwca br. (PAP)

Minister spraw zagranicznych CSRS zakończył wizytę w Polsce

Ogłoszenie wspólnego komunikatu

6 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął przebywającego w Polsce członka KC KPCz, ministra spraw zagranicznych CSRS — Bohuslava Chnioupka.

W czasie spotkania poruszono aktualne problemy pokoju i bezpieczeństwa w Europie oraz zagadnienia związane z dalszym zacieśnieniem pomysłnie rozwijającej się wszechstronnej współpracy między Polską a Czechosłowacją.

W godzinach rannych wzniesione zostały w siedzibie MSZ rozmowy polsko-czechosłowackie, które prowadzili ministrowie spraw zagranicznych obu krajów — Stefan

Debata bliskowschodnia Rady Bezpieczeństwa

W środę po południu w Nowym Jorku rozpoczęła się debata Rady Bezpieczeństwa ONZ nad sytuacją na Bliskim Wschodzie. Posiedzeniu przewodniczył delegat ZSRR, Jakub Malik.

Debatę otworzył sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim składając radzie pierwsze pełne sprawozdanie omawiające rozwój konfliktu arabsko-izraelskiego od listopada 1967 r. Stwierdził on, że mimo „wielkich wysiłków” podejmowanych w celu doprowadzenia do pokojowego porozumienia osiągnięto jedynie „mały postęp”. Następnie wystąpił minister spraw zagranicznych Egiptu El-Zajāt domagający się natychmiastowego, bezwarunkowego wycofania wojsk izraelskich „do granic, które zaatakowali w czerwcu 1967 r.”. Dodał on, że prawa narodu palestyńskiego muszą być respektowane i że narody, które uznały Izrael, powinny podobnie uznać „narod palestyński”. (PAP)

W Helsinkach rozmowy dobiegają końca

Do wieczora trwały w środy dyskusje na temat daty rozpoczęcia pierwszego etapu konferencji. Nie osiągnięto jeszcze porozumienia. Decyzję przelożono na czwartek. Największe jednak poparcie, w tym również ze strony Polski, uzyskała propozycja, by konferencja zaczęła się 3 lipca.

Nie zdołano dotychczas uzgodnić jednej sprawy proceduralnej, a mianowicie składu uczestników konferencji. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

Poznań, czwartek 7 czerwca 1973

Nr 134 (9106)

Wyd. A

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16. II 1945

Drugi dzień obrad XXVII Sesji RWPG

Rozszerzyć dotychczasową współpracę dla poprawy warunków życia ludności

Wystąpienie szefa polskiej delegacji

6 bm. kontynuowała w Pradze obrady XXVII Sesja RWPG. W godzinach przedpołudniowych toczyła się dyskusja nad wyłożonymi poprzedniego dnia referatami o działalności Rady i jej organów. Szefowie poszczególnych delegacji — premierzy rządów krajów członkowskich ustosunkowali się m. in. do węzłowych, aktualnych problemów współpracy naszych krajów zwłaszcza w zakresie koordynacji planów gospodarczych i rozbudowy bazy surowcowej oraz paliwowo-energetycznej.

Wyrażono pogląd, że jednym z bardzo istotnych czynników integracji gospodarczej powi-

nien stać się udział zainteresowanych krajów w inwestycjach związanych z wydobywaniem surowców na terenie innych krajów partnerskich.

Z uznaniem przyjęto też inicjatywę stałej komisji przemysłu maszynowego RWPG, aby dokonać zasadniczego przełomu we współpracy naszych przemysłów lekkich, traktując wspólnie wysiłki na rzecz unowocześnienia jego bazy produkcyjnej i wprowadzania nowych technologii jako niezwykle ważny element realizacji programu poprawy warunków życia ludności.

Pierwszym mówcą, który wstąpił w środowej debacie na plenarnych obradach sesji był szef delegacji polskiej — premier Piotr Jaroszewicz.

(Omówienie wystąpienia P. Jaroszewicza podajemy na str. 2.)

Sekretarz generalny KC KPCz Gustav Husak przyjął przewodniczących delegacji krajów socjalistycznych biorących udział w Sesji.

Natomiast Prezydent Czecho-

Wiceminister spraw zagranicznych WRL u Stefana Olszowskiego

6 bm. członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski przyjął przebywającego w Polsce wiceministra spraw zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej Istvána Roska.

W czasie pobytu delegacji węgierskiej w Polsce podpisano konwencje konsularne między PRL a WRL. (PAP)

Jak podała agencja ADN, sekretarz stanu przy radzie ministrów NRD dr Michael Kohl i minister bez teki NRF, Egon Bahr, spotkają się 8 czerwca, by przeprowadzić rozmowę na temat problemów interesujących obie strony.

Dyplomata chiński w Londynie

Minister spraw zagranicznych ChRL, Czi Peng-fej odleciał w środę rano do Londynu. Po złożeniu wizyty oficjalnej w W. Brytanii szef dyplomacji chińskiej przebywać będzie od 10 do 14 bm. we Francji, a stamtąd uda się do Teheranu.

Podróż premiera Japonii

W środę rano zakomunikowano w Tokio, że premier Japonii, Kakuei Tanaka uda się jesienią br. w podróż do Europy zachodniej. Rozpocznie ją on prawdopodobnie 26 września i do 5 października odwiedzi kolejno Francję, W. Brytanię i NRF.

Australia zawiesza łączność

Jak informuje z Sydney agencja France Presse, w czwartek między Australią a Francją została przerwana wszelka łączność. Bojkot ten został ogłoszony przez australijskie związki zawodowe na znak protestu przeciwko zapowie-

ślom Ludvíka Svobody, który przyjął na zamku pras'ím przewodniczącego delegacji radzieckiej, premiera rządu radzieckiego Aleksieja Kosygina. (PAP)



Na budowie „Poloneza”... Fot. — K. Przychodźki

SPORT

Polska — Anglia 2:0

„Złota” jedenastka wygrywa w Chorzowie

Już od wczesnych godzin rannych w stolicy Śląska — Katowicach wyczuwalno się atmosferę wielkiego wydarzenia. Mecz piłkarzy Polski i Anglii wywołał ogromne zainteresowanie. Zakończył się zwycięstwem Polski 2:0 (1:0).

Punktualnie o godz. 17.25 reprezentacja piłkarska Polski i Anglii wkroczyła na płytę stadionu w Chorzowie. Piłkarze polscy w tradycyjnych biało-czerwonych strojach, Angliści — w granatowych spodniach i żółtych koszulkach.

Polska drużyna wystąpiła w składzie:

Jan Tomaszewski, Krzysztof Rzeźny, Jerzy Gorzoń, Mirosław Bulzacki, Adam Musiał, Jerzy Kraska, Lesław Cwikiewicz, Kazi-

mierz Deyna, Jan Panaś, Włodzisław Lubalski i Robert Gadocha. W skład zespołu angielskiego wchodził: Shilton — Madeley, McFarland, Moore, Hughes — Storey, Ball, Bell, Peters — Chivers, Clarke. W rezerwie pozostawili: Clemente, Hunter, Currie, Channon, Summerbee.

Mecz prowadziła trójka sędziów austriackich. Arbitrem głównym był Paul Schiller, a bocznymi Franz Woehrer i Werner Spiegel.

Dokończenie na str. 4

Brukseli problem zwiększenia funduszy na zbrojenia, w tym na zakup amerykańskich rakiet.

Nasłuch szumu wszechświata

W sobotę zostanie wysłany z Przylądka Kennedy'ego specjalny satelita radioastronomiczny, przeznaczony do przeprowadzania nasłuchu fal radiowych o niskiej częstotliwości, jakie napływają w kierunku Ziemi z terenu naszej galaktyki oraz z całego wszechświata. Po 5 dniach lotu wejdzie na orbitę okołosiedziową, skąd będzie prowadził nasłuch.

W IV rocznicę powstania RWP

Z okazji 4 rocznicy proklamowania Republiki Wietnamu Południowego i utworzenia Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego charge d'affaires a. i. Republiki Wietnamu Południowego w Polsce — Huynh Tuan wdał 6 bm. przyzwoicie w salach Pałacu Prymasowskiego w Warszawie.

PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
INFO-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-TELEFONEM

Prezydium WRN — Tadeuszem Grabskim oraz sekretarzem KW — Alfredem Kowalskim udał się na budowę hotelu „Polonez” przy al. Stalingradzkiej w Poznaniu. Budowniczość oraz projektanci „Poloneza” zapoznali gości ze stanem budowy oraz przyszłym kształtem hotelu. Na budowie hali sportowo-widowskiej w Parku Kasprowicza szczególne informacje na temat hali udzielił kierownik budowy — Aleksandra Dzieciot. Sekretarz KC zwrócił także podziękowania na nowo otwartym Rondzie Koronika. Jan Szydłak wziął udział w posiedzeniu Sekretariatu KW PZPR, na którym omówione zostały problemy dalszego rozwoju społeczno-gospodarczego Wielkopolski. (km)

W Belwederze wręczono nominacje profesorskie

W Belwederze odbyła się wczoraj uroczystość wręczenia nominacji profesorskich grupie profesorów, którym Rada Państwa nadała tytuły naukowe profesora zwyczajnego i profesora nadzwyczajnego. Do Belwederu zaproszono 100 przedstawicieli naszej nauki z całego kraju.

Tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego otrzymali m. in.: Florian Domka — doc. w Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu, (nauki chemiczne); Jerzy Małecki — doc. w Instytucie Fizyki PAN — Zakład Fizyki Dielektryków w Poznaniu; Jarosław Maciejewski — doc. w Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu, (nauki humanistyczne); Zygmunta Szmaja — doc. w Akademii Medycznej w Poznaniu; Janusz Żalaska — doc. w Akademii Rolniczej w Poznaniu — filia w Bydgoszczy (PAP)

Nagrody za twórczość dla dzieci i młodzieży

W siedzibie URM w Warszawie w sobotę odbyła się uroczystość wręczenia nagród prezesa Rady Ministrów za twórczość artystyczną dla dzieci i młodzieży.

Nagrody otrzymało 11 twórców oraz 4 zespoły, m. in. w dziedzinie teatru: Państwowy Teatr Lalki i Aktora „Marek” w Poznaniu. (PAP)

„Foto-Expo 69”

Wczoraj otwarto III Międzynarodowy Salon Fotografii Artystycznej „Foto Expo 69”. Organizatorami Salonu są: Związek Polskich Artystów Fotografików, Poznańskie Towarzystwo Fotograficzne, Wydział Kultury Prezydium RN Poznania i Biuro Wystaw Artystycznych. 144 artystów z 21 państw wystawia 250 prac. Na otwarciu wystawy przewodniczący Prezydium RN Poznania Andrzej Witulski wręczył laureatom nagrody. Oto laureaci: Grand Prix — Lars Engström (Szwecja), Złoty Medal Zdzisław Taczalski, Waldemar Kuczek i Zofia Rydet (wszyscy Polska). Przyznano także 4 srebrne i 6 brązowych medali. (bran)

(Recenzję i zdjęcie z wystawy zamieszczamy na stronie 3).

Międzynarodowa kooperacja przemysłowa podstawą socjalistycznej integracji

Omówienie wystąpienia P. Jaroszewicza na XXVII Sesji RWPG

Obecna sesja jest drugą z kolei, na której ocenia się przebieg realizacji kompleksowego programu socjalistycznej integracji gospodarczej krajów RWPG.

W krótkim okresie, jaki dzieli nas od przyjęcia tego programu, możemy odnotować wiele osiągnięć w społeczno-gospodarczym rozwoju naszych krajów i w rozwoju współpracy gospodarczej między nimi. Poczynając od kroków w ugruntowaniu nowych zasad i metod współdziałania oraz w urzeczywistnieniu wielu ważnych celów i zadań integracji. Nie oznacza to oczywiście, że wykorzystano już wszystkie możliwości pogłębienia współpracy. Obecny etap ma tym większe znaczenie, że znajdujemy się w trakcie koordynacji planów gospodarczych na następne 5-lecie (1976-1980). Daje to możliwość organicznego powiązania przedsięwzięć integracyjnych z wieloletnimi planami rozwoju gospodarczego naszych krajów. Uważamy, że w trakcie koordynacji planów na lata 1976-80 i na dalszy okres najbliższych lat, sa problemy zaspokojenia zapotrzebowania naszych krajów na podstawowe rodzaje surowców oraz problemy dalszego rozwoju międzynarodowej specjalizacji i kooperacji produkcji przemysłowej przetwórczych. Rozwiązywanie problemu surowcowego było i pozostaje jedną z podstaw współpracy gospodarczej krajów RWPG. Mówiąc o nim, nie sposób nie podkreślić roli i zasług, jakie przypadają w tej dziedzinie Związkowi Radzieckiemu. Radzieckie dostawy surowców będą stanowiły doniosły wkład w rozbudowę bazy przemysłowej wspólnoty socjalistycznej.

W obszernej tematyce surowcowej ważne miejsce zajmuje problem paliwowo-energetyczny, którego poszczególnym naszym krajom nie mogą rozwiązać, opierając się wyłącznie na własnych zasobach surowcowych. W różnych dziedzinach, jak np. w produkcji urządzeń dla energetyki atomowej, nie

można się obyć bez istotnej pomocy ze strony ZSRR. W toku koordynacji planów na następne pięć lat i na dalszy okres zainteresowane kraje członkowskie RWPG powinny w taki sposób uzgodnić warunki i formy konkretnej współpracy w tych dziedzinach, aby w latach 1976-1980 móc zapoczątkować realizację odpowiednich inwestycji.

Na sesji Rady po raz pierwszy od wielu lat rozpatrujemy też sprawę współpracy w przemyśle maszynowym. Przewidywany jest ten jest główna dziedzina, w której prawie od początku istnienia RWPG, podejmujemy zorganizowane wysiłki dla zwiększenia udziału naszych krajów w międzynarodowym podziale pracy na zasadzie specjalizacji i kooperacji produkcji.

Omawiając następnie bardziej szczegółowo wpływ tego rodzaju poczynań na tempo rozwoju handlu zagranicznego, premier Jaroszewicz wyraził nadzieję, że sytuacja na tym odcinku — chociaż mamy tu do odnotowania wiele osiągnięć — wymaga zasadniczego przełomu. Międzynarodowa kooperacja przemysłowa — podkreślił premier — stanowi podstawowy nurt pogłębienia procesów socjalistycznej integracji gospodarczej. Jest jednym z głównych czynników umocnienia pozycji gospodarki polskiej i wszystkich krajów RWPG w międzynarodowym podziale pracy, ważna przesłanka ich rozwoju społeczno-gospodarczego. Poszerzenie i pogłębienie powiązań specjalizacyjnych i kooperacyjnych z krajami RWPG stanowi jeden z ważniejszych problemów bieżącej działalności resortów przemysłowych PRL w pracach nad planami perspektywicznego rozwoju.

Powinniśmy dążyć do tego, aby w wyniku koordynacji planów na lata 1976-1980 podjąć nowe porozumienia rozszerzające bazę specjalizacji i kooperacji produkcji. Z tego punktu widzenia należy uznać za nader cenną, podjętą w RWPG, inicjatywę zacieśnienia

nia współpracy w przemyśle lekkim, zwłaszcza zaś w produkcji maszyn i urządzeń dla tego przemysłu.

Nową dziedzinę działalności otwiera przed RWPG również przedstawiony program współpracy w zakresie ochrony naturalnego środowiska człowieka.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, rząd i społeczeństwo Polski Ludowej konsekwentnie służą ideałom internationalizmu w niezłomnym przekonaniu, że rosnący potencjał gospodarczo-polityczny socjalistycznej wspólnoty jest najsukcesywniejszą rekojmia pomyślnego rozwoju naszego narodu i państwa. (PAP)

Polski handel zagraniczny 1972 w świetle danych GUS

Główny Urząd Statystyczny opublikował „Rocznik Statystyczny Handlu Zagranicznego 1973”, będący pierwszym rocznikiem branżowym zawierającym dane za rok ubiegły.

Tegoroczna publikacja została rozszerzona o informacje dotyczące m. in. struktury podziału towarów importowanych, udziału importu w ogólnej wielkości zużycia na potrzeby produkcyjne, spożycie i akumulację oraz o szereg innych danych.

Rocznik potwierdza szybki wzrost — najwyższy od ponad 20 lat — obrotów naszego handlu zagranicznego w ub. roku, wyrażający się zwiększeniem eksportu o 17,1 proc., zaś importu o 21,4 proc. w stosunku do 1971 r. Interesujące dane zawiera wydawnictwo w odniesieniu do zmian struktury towarowej i geograficznej obrotów polskiego handlu zagranicznego.

Udział krajów socjalistycznych w polskim eksporcie wzrósł z 63,1 do 63,6 proc. Przeszło 1/3 naszych obrotów przeważała w 1972 r. na ZSRR (36,9 proc. eksportu i 29,9 proc. importu). Na drugim miejscu znajdowała się NRD, na trzecim — Czechosłowacja.

Dynamika obrotów naszego handlu zagranicznego była w ubiegłym roku wyższa od dynamiki obrotów światowych. W związku z tym udział Polski w obrotach światowych zwiększył się z 1,11 proc. w 1971 r. do 1,25 proc., zaś w eksporcie odpowiednio z 1,11 do 1,21 proc.

20 000 km przez 14 krajów

Wyprawa naukowa lubelskich geografów

6 bm. opuściła Polskę, udając się na Bliski Wschód pierwszą wyprawą naukową studentów i pracowników geografii Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej. Trasa prowadzi przez 14 krajów m. in.: ZSRR, Turcję, Syrię, Liban, Irak, Iran, Grecję, Jugosławie, Włochy i Austrię.

Lubelscy młodzi naukowcy zamierzają przeprowadzić m. in. badania geomorfologii obszarów pustynnych i młodo-wulkanicznych na terenie Syrii, Iraku, Iranu, i Turcji. W ciągu całej wyprawy prowadzona będzie również dokumentacja filmowa, fotograficzna i opisowa, w wyniku której ma powstać filmowa kronika stanowiąca materiał dydaktyczno-naukowy.

W zorganizowaniu wyprawy z konkretną pomocą przyszło wiele lubelskich zakładów. Fabryka Samochodów Ciężarowych w Lublinie udostępniła dwa samochody dostawcze „Żuk”. Kierownikiem naukowym ekwip jest dr Jerzy Butrym z UMCS. (PAP)

20-kilometrowa galeria sztuki nad Wisłą w Warszawie

Od pierwszych dni budowy Wisłostady dyskutowano nad koniecznością artystycznej oprawy dla tej arterii oraz obu brzegów rzeki wraz z trasami mostowymi. W rezultacie tych rozważań, ponad 50 warszawskich rzeźbiarzy, przy współudziale architektów i malarzy, przygotowało już odpowiednie propozycje, plany, projekty obejmujące 115 prac: rzeźb plenerowych i parkowych, kompozycji przestrzenne — architektonicznych, opracowań jednostkowych oraz stanowiących całe obiekty.

Są wśród zgłoszonych propozycji projekty gotowe do natychmiastowego przyjęcia, ale także — i fantazje, na które przyjdzie czas może za lat kilkadziesiąt. Szeroko eksponuje się zielen, kolor, nurt rzeki.

Program warszawskich rzeźbiarzy i architektów przewiduje, że od Wilanowa po Młociny powstanie ogromna galeria dzieł sztuki, stale rozwijana i uzupełniana. Jak informują w imieniu organizatorów wystawy prac przygotowywanej w „Zachęcie”: Władysław Frycz i Antoni Słezak — jest to pier

wsza tego typu problemowa ekspozycja w takiej skali w Warszawie. Mieszkańcy będą mogli wziąć udział w dyskusjach, porównać plac budowy Wisłostady i Trasy Łazienkowskiej z wizją artystyczną, która urzeczywistniona została nie za kilka lat.

Ciekawa jest np. propozycja budowy centrum miasta na wodzie, u nas jeszcze nieznana, w świecie już rozpatrywana jako koncepcja realna i ekonomiczna. Inny projekt za kładą, że centrum kultury fizycznej przy stadionie X-lecia składać się będzie z falistych pawilonów — kawiarni, galerii, hal sportowych. Na Młocinach byłoby Planetarium i Muzeum Ziemi. Samo planetarium na planszy i mini-projekt nie ma kształt kuli z wewnętrzną areną dla publiczności.

Projekty oglądać będzie można już od czwartku 7 bm. Oczywiście — urzeczywistniona będzie tylko ich część, w ciągu wielu lat. Ale na pewno wraz z Wisłostadą oddane zostaną niektóre rzeźby w kamieniu, metalu, tworzywach. W czynnie społecznym warszawskie zakłady pracy budują Wisłostadę. W czynnie społecznym — artyści chcą jej przysłużyć. (PAP)

Projekt autostrady

Rzym—Warszawa—Moskwa

Włoska prasa gospodarcza, m. in. dziennik „Ore 12” pisze w ostatnich dniach wiele o projektach budowy autostrady, która połączyłaby Włochy — przez Wiedeń, Bratysławę, Katowice, Warszawę, Białystok, Mińsk i Smoleńsk — z Moskwą. Odnośnie południowo-wschodnia wielkiego europejskiego szlaku komunikacyjnego wiodłaby przez Budapeszt, Bukareszt, terytorium Bułgarii nad Morzem Czarnym do Stambułu. (PAP)

Co spowodowało katastrofę „Tu-144”?

Trwają prace komisji badającej okoliczności katastrofy radzieckiego samolotu „Tu-144” w pobliżu lotniska Le Bourget.

W licznych ukazujących się w prasie francuskiej artykułach na ten temat podkreśla się, iż zazwyczaj kluczowym elementem przy badaniach okoliczności katastrofy lotniczej jest tzw. czarna skrzynka, znajdująca się na pokładzie samolotu, w której są automatycznie zapisy przebiegu lotu, m. in. taśmy filmowa i magnetofonowa. Jak podaje agencja France Presse, „czarna skrzynka” z „Tu-144” znaleziono otwartą w ogrodzie jednego z domów, położonych nie daleko miejsca, gdzie spadła kabina pilota. Taśma filmowa uległa jednak prześwietleniu. Trwają poszukiwania taśmy magnetofonowej z zapisami dokonanymi w czasie lotu.

Znany działacz francuskiego przemysłu lotniczego, Marcel Dassault wyraził pogląd, że pilot starał się uniknąć tego, by samolot spadł na obszar zamieszkały. Przy pominięciu, że lot odbywał się na małej wysokości, Dassault powiedział, że gdyby teren lotniska był dostatecznie duży, pilot zdołałby pomyślnie wylądować.

Polski miernik czasu dla badań kosmicznych

Miernik czasu o dokładności bezwzględnej miliardowych części sekundy opracowano w Politechnice Warszawskiej. Konstrukctorem urządzenia jest dr inż. Waldemar Kielek. Miernik przeznaczony jest do laserowego dalmierza satelitarnego, budowanego wspólnie przez kraje socjalistyczne w ramach programu „Interkosmos”. (PAP)

Nowa przystań i nowy prom

W Swinoujściu odbyło się 6 bm. przekazanie do eksploatacji nowo zbudowanej międzynarodowej przystani promowej.

Tego samego dnia w Swinoujściu podniesiono banderę na nowym promie morskim — m/s „Wawel”, który od razu wyruszył w swój pierwszy rejs. Nowa jednostka, która pływając będzie obok m/s „Skan-dynawia” między Swinoujściem a Ystad — należy do najbardziej nowoczesnych. Ma 110 metrów długości oraz 18 metrów szerokości, a jednorazowo przewieźć może około 1000 pasażerów, nie licząc pojazdów. Na linie Swinoujście — Ystad wchodzi ona na miejsce promu „Gryf”, nieco od niej mniejszego, który skierowany zostaje do obsługi nowej linii promowej: Gdańsk — Hel sinki. (PAP)

Kpt. K. Baranowski wypłynął z Plymouth

W środę 6 bm. o godz. 14.23 kapitan „Poloneza” Krzysztof Baranowski opuścił port Plymouth udając się w drogę do kraju. W serdecznych słowach naszego słynnego żeglarskiego konsula PRL w Londynie — Mieczysława Hara. (PAP)

Chór Kurczewskiego koncertuje w Opolu

Opole ma ambicję być nie tylko stolicą polskiej piosenki. 8 czerwca zainaugurowane zostaną w tym mieście I Opolskie Dni Oratoryjne, które potrwać do 10 bm. Do udziału w festiwalu zaproszono zespoły oraz solistów z kraju i zagranicy.

Jednym z głównych akcentów tej imprezy będą koncerty Poznańskiego Chóru Chłopięcego pod dyktando Jerzego Kurczewskiego w Opolu. Nysie i Strzelcach Opolskich. Zespół wystąpi z programem utworów polichłopskich muzyki polskiej dawnej i współczesnej. Zaprezentuje on publiczności m. in. słynne „Stabat Mater” K. Pendereckiego oraz „Gry” poznańskiego kompozytora A. Koszewskiego. (res)

Rozpoczęły się „truskawkowe żniwa”

Na terenie Rzeszowszczyzny, posiadającej najbardziej w kraju poszukiwane odmiany truskawek, — tzw. murzynki — przystąpiono już do zbioru i skupu tych owoców.

Tegoroczne plony zapowiadają się tu b. dobrze. (PAP)

Telefony DONSZA

Do Komendy Wojewódzkiej MO nadeszły informacje o tragicznym wypadku w Wierzbie w pow. kolskim. Wynika z nich, że samochód ciężarowy wjechał podczas nawracania na nie ogrodzone podwórce i przygniół do muru 5-letnią Beatkę W. i jej 3-letnią siostrę Lidkę. Dzieci poniosły śmierć na miejscu.

U zbiegu ul. Marchlewskiego i ul. Armii Czerwonej zderzył się około godz. 14 tramwaj linii „2” z „Flatem”, w związku z czym doszło do 15-minutowej przerwy w komunikacji. Zawińł w tym przypadku kierowca samochodu.

W Głubieszynie w pow. nowotomyskim spłonęła stodoła, szacowana na około 90 tys. zł. Gaszenie ognia utrudniał brak wody. Dowożono ją z odległości około 1 km. (b)

Wspólny komunikat polsko-czechosłowacki

Dokończenie ze str. 1
nienia i przyspieszenia integracji państw socjalistycznych w ramach Układu Warszawskiego i RWPG oraz głównych aspektów aktualnej sytuacji międzynarodowej.

Oceniając wysoko rozwój wszechstronnej współpracy między Polską i CSRS, ministrowie podkreślili, że rezultaty spotkań i rozmów na najwyższym szczeblu, a w szczególności spotkania przywódców partii i premierów obu krajów w Pradze w styczniu br. miały zasadnicze znaczenie dla umocnienia przyjaźni i wszechstronnego rozwoju wzajemnych stosunków. Zwrócono uwagę na potrzebe jeszcze szerszej wymiany poglądów, konsultacji politycznych oraz ściślego współdziałania obu krajów w dziedzinie polityki zagranicznej.

W komunikacie podkreślono znaczenie szybkiego zwolnienia i osiągnięcia pomyślnych wyników konferencji w Helsinkach dla umocnienia pokoju, bezpie

czeństwa i współpracy w całej Europie.

Wskazano na wielkie znaczenie normalizacji stosunków między krajami socjalistycznymi a NRF dla bezpieczeństwa i współpracy na naszym kontynencie. Równocześnie podkreślono, że przyjęcie NRD i NRF do ONZ przyspieszy proces odprężenia międzynarodowego.

Obie strony witały z zadowoleniem — czytamy w komunikacie — rezultaty rokowań CSRS i NRF i są zgodne, że uregulowanie stosunków między Czechosłowacją a NRF w oparciu o uznanie układu monachijskiego za niebłędny odzwierciedla interesom pokoju w Europie.

Poświęcono uwagę również tym problemom międzynarodowym, które nadal nie zostały rozwiązane, a zwłaszcza sytuacji w Indochinach i na Bliskim Wschodzie.

Ministrowie wyrazili głębokie przekonanie, że rozwiązanie wszelkich problemów międzynarodowych jest możliwe w drodze pokojowej.

Rozmowy przebiegały w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze. Potwierdziły pełną zgodność poglądów we wszystkich omawianych sprawach. Min. B. Chnioupek zaprosił min. Stefana Olszowskiego do złożenia przyjęcia, oficjalnej wizyty w Czechosłowacji. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem. (PAP)

LOGODA

Po nocnych rozporządzeniach, w ciągu dnia umiarkowany rozwój chmur, nadal przeważnie sporo słońca, miejscami występują przelotne deszcze, a na północy i wschodzie skłonność do lokalnych burz. Temperatura maksymalna od około 16 st. na północy do 20 st. i 23 st. na pozostałym obszarze. Wiatry słabe, umiarkowane.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracowała Bogna Wojciechowska

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań • Redaguje Kolegium: Marian Fiejslerowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek • Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z Czytelnikami 657-18. Redaktor naczelny 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Sekretariat 654-05. Dział miernik 659-38. Redakcja nocna 430-73 i 453-31 • Wydawca: RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Poznańskie Wydawnictwo Prasowe • Biuro Ogłoszeń, ul. Grunwaldzka 19, 60-959, Poznań tel. 659-16. Za treść i terminy druku ogłoszeń nie odpowiadamy • Reklamskie zamówienia redakcja nie zwraca • Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań • Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), lub rok (208 zł) — przyjmują za pośrednictwem blankietów PKO — RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki, ul. Zwierzyniecka 9, 60-813, Poznań, na konto PKO nr 5-6-151 oraz listonosze i urzędy pocztowe D-18.

PIONIERZY URBANIZACJI GMIN

FOTOGRAFIKA

Barwny świat młodych

Jak w Pepowie komuś zepłynie się motocykl, to trza-
ba go wieźć furmanką do
odległego o 20 kilometrów Go-
stynia. Tam jest najbliższy war-
sztat naprawy pojazdów mecha-
nicznych.

— Sklepy są małe, nic więc
dziwnego, że wybór towarów
jest niewielki.

— Przysiadłby się: sala gimna-
styczna lub basen albo kąpiel-
sko.

— W kółkach rolniczych jest
40 ciągników, a kierowców tylko
27. Wprawdzie raz po raz zgła-
szają się zamiejscowi kandydaci
do pracy w tym zawodzie, ale
rezygnują, kiedy słyszą, że sami
muszą poszukać sobie mieszka-
nia.

Mieszkańcy gminy Pepowo
w powiecie gostyńskim tak
mówią o niektórych najbli-
ższych potrzebach. Ich kata-
log łatwo może powiększyć
nawet ten, kto trafi do Pe-
powa na krótko. Wystarczy
przejść się jedną z głównych
arterii — ulicą Stanisławy
Nadstawek, bohaterki
dziewczyny, która poległa w
walkach o wyzwolenie War-
szawy. Tablica pamiątkowa:
„Tu urodziła się Stanisława
Nadstawek podporucznik Lu-
dowego Wojska Polskiego” —
widnieje na budynku, który
wymaga remontu, nie mówiąc
o tym, że jest zbyt mała sie-
dziba dla posterunku MO. Kil-
ka domów dalej znajduje się
równie ciasny urząd gminy.
Na trudne warunki pracy służ-
by nie skarga się pocztowcy.

Ulica Stanisławy Nadstawek
wymieniana jest jednak nie
tylko w rozmowach na temat
potrzeb, ale również wówczas,
kiedy mówi się o perspekty-
wach zaspokojenia tych po-
treb. Większość moich roz-
mówców kończyła tak:

— Cała nadzieja w tym, że
wkrótce ma tutaj powstać cen-
trum administracyjno-hand-
lowo-usługowe.

— Rzeczywiście: będzie tak-
kie centrum — mówi naczeln-
ik gminy Stanisław Ślaski. —
Zostanie wybudowane kosz-
tem kilkudziesięciu milionów
złotych i to chyba już w 1976
roku. Wówczas mieszkańcy
gminy w jednym punkcie Pe-
powa będą mogli załatwić nie-
mało wszystko poczynając
od spraw urzędowych a
skończywszy na sprawni-
kach, by potem uciąć so-
bie pogawędki przy kawie
lub poczytać książki i gazety.
Nie przesadzam, bo w centrum
będą: dom towarowy, spół-
dzielnia oszczędnościowo-
pożyczkowa, poczta, dom kultu-
ry z salą widowiskową i bi-
blioteka, urząd gminy, poste-
runek MO, strażnica ochotni-
czej straży pożarnej, sala spor-
towa, łaźnia, pralnia i liczne
punkty usługowe. Ponadto bę-
dzie blok mieszkalny. Wiek-
szość pomieszczeń zwolnionych
przez instytucje, które przeno-
wadza się do centrum, rów-
nież zostanie przeznaczona na
mieszkania.

Naczelnik stwierdziwszy, że
wkrótce trzy biura projekto-
we w ramach specjalnego kon-
kursu (nagroda: 100 tys. zł)
przystąpią do opracowywania
dokumentacji centrum w Pe-
powie podkreśla, że jest to
inwestycja wspólna (finanso-
wana m. in. przez spółdziel-
czość gminną, kółka rolnicze,
MO) i dlatego kosztuje znacz-
nie mniej niż budowanie tych
samiych obiektów oddzielnie —
przez poszczególnych inwesto-
rów.

To racjonalne przedsięwzię-
cie ma charakter pionierski i
zarazem dalekosiężny. Tu w
Pepowie chodzi bowiem o
pierwsze sprawdzenie opaco-
wanej przez KW PZPR i Pre-
zydium WRN, a przy współ-
udziale szeregu instytucji wo-
jewódzkich i rad niższego
stopnia — koncepcji wzorco-
wej urbanizacji gmin. Jeżeli
próba ta wypadnie pomyślnie,
takie ośrodki jak w Pepowie
budowane będą również w in-
nych gminach Wielkopolski, a
być może i za jej granicami.

Skala tego przedsięwzięcia
zdecydowała o tym, że głów-
ny ciężar poczynił koordyna-
cyjnych spoczął na władzach
wojewódzkich. Nie znaczy to

jednak, że udział gminy jest
tu zbytni. Wręcz przeciwnie:
stanowi on jeden z podstawo-
wych warunków pomyślnego
wdrożenia modelu urbanizacji.
Proces ten wymaga bowiem
nie tylko funduszy (te wyasy-
nują poszczególne instytucje
wojewódzkie) ale również
jak najefektywniejszego ich
wykorzystania, zgodnego z in-
tereselem ogólnospołecznym. A
zatem gospodarze gminy mu-
szą...

— „muszą przede wszyst-
kim pozyskać dla koncepcji
budowy centrum wszystkie za-
interesowane instytucje swo-
jego terenu i wspólnie z nimi
ostatecznie ukształtować mo-
del tego centrum — mówi na-
czelnik Stanisław Ślaski. —
Kiedy podjąłem takie dzia-
nie okazało się, że plany nie-
których instytucji przewidują
remonty lub budowę ich sie-
dzib czy placówek w różnych
punktach miasta. Np. dom to-
warowy miał powstać przy
ul. Powstańców Wielkopo-
lskich. Nie wszyscy natych-
miast wyrazili zgodę na odstą-
pienie od swoich planów i u-
czestnictwo we wspólnej inwe-
stycji. Przeważały wszelkie ar-
gumenty ogólnospołeczne. Po-
mogły mi także te nowe prze-
pisy, które m. in. stanowią,
że naczelnik wydaje decyzję
koordynacyjną, mającą na ce-
lu nakazanie określonych czyn-
ności lub zakazanie zamierzo-
nej działalności. Jeśli wymaga
tego interes państwa lub gmi-
ny. Nawet jeśli nie czyni się
użytku z tego przepisu, sam
fakt jego istnienia ułatwia na-
czelnikowi wywiązanie się z
roli koordynatora...

Kolejna faza udziału gospo-
darzy gminy w opisywanym
przedsięwzięciu było ostatecz-
ne ukształtowanie modelu
ośrodka administracyjno-hand-
lowo-usługowego. Wpraw-
dzie opracowywana dokumen-
tacja centrum Pepowa znaj-
dzie później zastosowanie w
innych gminach, ale po pew-
nym dostosowaniu do ich spe-
cyficznych potrzeb. Chodzi bo
wielom o ich zaspokojenie i je-
dnocześnie uczynienie stolicy
każdej gminy bardziej funk-
cjonalną niż dotychczas. Dla-
tego też w Pepowie uznano, że
przedszkole nie powinno znaj-
dować się w obrębie centrum,

lecz w pobliżu szkoły, wraz z
którą po jej rozbudowie na
11-latkę, tworzyć będzie kom-
pleks obiektów wychowawczo-
oświatowych. Odstąpiono na-
tomiasz od projektu adaptacji
świetlicy na salę sportową.
Byłaby bowiem zbyt niska i
zbyt wąska. Zgodnie z zasa-
dą — jak budować to już coś
porządnego — postanowiono
postawić salę z prawdziwego
zdarzenia i to w obrębie cen-
trum.

Następne działania na rzecz
jego realizacji — twierdzą go
spodarze gminy Pepowo —
srowadza się przede wszyst-
kim do systematycznej, bieżą-
cej i wnikliwej kontroli tego
wszystkiego, co będzie się
działo na placu budowy. Idzie
o to, by cykl inwestycyjny
przebiegał szybko i dobrze. Po-
moga w tym sami mieszkań-
cy. Na ostatnich posiedzeniach
podstawowych organizacji
partyjnych miejscowych za-
kładów pracy zadeklarowano
już pełną gotowość przystąpie-
nia do czynów społecznych na
rzecz budowy centrum. Czy-
ny te będą miały zastosowanie
przed wszystkim przy zakła-
daniu zieleni i porządko-
waniu terenu.

Powstanie centrum ozna-
cza kres wielu kłopotów. Wie-
lu, ale nie wszystkich. Ambi-
cja gospodarzy Pepowa, co
przejawia się w licznych in-
icjatywach, jest więc rozwią-
zanie we własnym zakresie
tych problemów, których nie
„załatwi” budowa centrum.
A więc dzięki Gminnej Spół-
dzielni powstanie stacja ben-
zynowa i myjnia samochodów,
a Spółdzielnia Kółek Rolni-
czych uruchomi warsztaty na
prawce pojazdów mechanicz-
nych. Urząd Gminy wspólnie ze
Stadniną Koni rozbudowuje
i unowocześnia boisko sporto-
we. Jest także ciekawa kon-
cepcja takiego powiększenia i
oczyszczenia stawu, by mógł
służyć on jako zbiornik reten-
cyjny i kąpielisko. Wszystko
to dowodzi, że powierzenie
gminie Pepowo roli pioniera
w urbanizacji wsi zostało po-
dyktowane nie tylko ciśnie-
niem potrzeb tej gminy, ale
również, a może przede wszyst-
kim, przedsiębiorczością i
zmysłem organizacyjnym jej
gospodarzy.

MICHAŁ ŁUCZAK

Plymouth, Newport w USA, Cape-
town w Płd. Afryce, Hobart na
Tasmanii, Stanley na Falklan-
dach i znów Plymouth, port z które-
go kapitan Baranowski wyruszył w
podróż dookoła świata i gdzie ją
szczęśliwie zakończył. We wszystkich
tych portach byli Polacy: czekali na
niego, gościli w swych domach, a
przede wszystkim pomagali. Jak to
wygląda — widziałem w Plymouth.
Na jachcie, który po kilkudziesięciu
dniach podróży morskiej przybywa do
portu, jest masa roboty. Sprzęt nawi-
gacyjny, zapasy żagli, olinowania,
sprzęt radiowy, instalacja elektrycz-
na, silnik, część hotelowa — wszystko
wymaga przejrzenia, konserwacji i
naprawy. Zapewne jako laik wymie-
niłem tylko część tego, co Baranow-
ski w porcie musi zrobić. Gdy byłem
w Plymouth na trzy dni przed wy-
ruszeniem „Poloneza” w drogę do
Szczecina, jacht wyglądał jak pobojo-
wisko. Pani Ewa, odpowiedzialna za
„hotel”, stwierdziła, że ma co naj-
mniej na trzy dni roboty. Słowem —
postój w porcie to nie odpoczynek, a
harówka może jeszcze cięższa niż na
morzu.

Dla jednego, a nawet i dwoje — jak
w Plymouth — jest też roboty na wie-
le dni, stąd każda pomoc jest na „Po-
loneza” mile widziana. Gdy tam by-
łem, w warsztacie samochodowym,
oczywiście polskim, ładowano akumu-
latory. Dwóch byłych marynarzy słyn-
nej „Iskry” malowało pokład. Autor
niniejszego, który zabrał Baranow-
skiemu pół godziny na rozmowę, też
musiał jakoś kapitanowi „oddać” ten
czas. Więc ciągnąłem go winda na
szczyt masztu, gdzie mocował liny,
spakowałem tenty (z napisem „Polo-
nez”, które wiszą na burtach, a które
wywiesi znów przed wejściem do
Szczecina), porządkowałem jakieś liny.
Pomagała mi wszyscy. Kapitan
twierdził, że gdyby nie Polacy spotka-
ni na trasie, byłoby mu o wiele trud-
niej. Już tu, w W. Brytanii, gdy jesz-
cze nie zdradzał swych zamiarów opły-

nięcia świata, oddali mu nieocenione
przysługi. W Newport na mecie re-
gata transatlantyckich polska młoda
para czekała na niego trzy dni i noc-
ce, aby odebrać cumy i sklarować
jacht. Był tam i Jerzy Barklev, które-
go prapradkowie osiedlili się w Stanach,
a on sam jeszcze zna doskonale język
polski. Barklev jest fotoreporterem
miejscowej gazety „Newport News”.
Dwoił się i troił, a przed odjazdem —
gdy Baranowski ujawnił już swe wiel-
kie plany — Barklev usiłował włożyć
mu do kieszeni... plik banknotów. Był
niepocieszony, że kapitan nie przyjął
tego podarunku, przekonywał, że pie-
niądze będą mu bardzo potrzebne. Był

ranowski reperował coś obcęgami mo-
zolać się strasznie i mimochodem po-
wiedział: „Nie pomyślałem, że na jach-
cie powinienem mieć imadło”. Za chwi-
lę już było.

Gdy „Polonez” opuszczał Capetown,
Świechowski wręczył mi jakąś pacz-
kę: — Ale bardzo pana proszę, niech
to pan otworzy dopiero po przebyciu
Hornu.

Baranowski włożył paczkę do jakie-
goś schowka na rufie, a parę dni póź-
niej, gdy dostał się w strefę sztormu,
musiał ten schowek, w którym wszyst-
ko niebezpiecznie kołatało, jakoś u-
bezpieczyć. Słowem, zainstalował tam
pręty, aby nic nie wyleciało na po-

Gdyby nie Polacy...

Korespondencja z Londynu

w Newport i Marek Witoszka. Gdyby
nie on, „Polonez” musiałby stać w
USA wiele tygodni. Stocznie miejsco-
we, obłożone pracą na długie miesią-
ce, nie chciały się podjąć natychmia-
stowego remontu jachtu. Witoszka so-
bie znanymi sposobami to załatwił.

W Capetown czekał na kapitana
Baranowskiego kapitan Jerzy Świe-
chowski, którego Baranowski znał tyl-
ko z lektury. Świechowski był jednym
z tych, którzy w 1936 r. na jachcie
„Dal” przepłynęli Atlantyk. „Dal” na
prośbę Polonii z Chicago pozostał w
miejscowym Muzeum Nauki i Prze-
mysłu, a w latach gdy w Polsce trwa-
ła wojna, pod „Dalem” odbywały się
polonijne uroczystości, które zaczy-
nano podnoszeniem bandery na jach-
cie. Jerzy Świechowski gościł kapita-
na „Poloneza” w willi, która oczywiście
nazywa się „Dal”. Gdy któregoś
dnia pan Jerzy przyszedł na jacht, Ba-

kład. Gdy przeszedł wreszcie Horn,
ten przykład najbardziej dla żeglarzy
niebezpieczny, przypomniał sobie, że
przecież tam jest jakaś paczka, którą
dopiero teraz wolno mu otworzyć.

— Ileż namęczyłem się, żeby ja
stamtąd wyjąć, bo nie chciała przejść
przez te zabezpieczające kratki, które
tam sam założyłem. W paczce była
butelka szampana i kartka z napisem:
„Brawo Polonez — Dal”. Po raz pierw-
szy w życiu wypiliem sam butelkę
szampana!

A potem była Tasmania. Na tej wy-
spie Polonia liczy kilkanaście tysięcy
ludzi, którzy — być może dlatego, iż
znajdują się na końcu świata — trzy-
mają się razem, zorganizowani są do-
skonale. Mają swój bank, swoje skle-
py, kluby. Pobyt w Hobart wypadł
w okresie świąt Bożego Narodzenia.
Baranowskiego wprost rozrywano,
wszyscy inni, którzy nie mogli go go-

Zwiąże można by tę wystawę
przedstawiającą mozaikę typów
młodzieżowych z różnych punk-
tów kuli ziemskiej określić jako
reportaż — gigant. Byłoby to
wszakże uproszczenie zbyt dale-
ko idące. Wprawdzie bowiem
wśród eksponowanych zdjęć
przeważa tematyka reportażowa
— o, po prostu ilustracja tego,
jaka ta dzisiejsza młodzież jest,
co robi, jak żyje, jak się nosi —
ale przecież sposób wyrażania
sład i autorów jest bardzo róż-
nicowany. Wielu z nich zapra-
gało bowiem wyrazić się czymś
wiecej niż zwykłą — acz nie
pozbawioną artystycznych walorów
— rekonstrukcją faktów i zda-
reń. Oglądamy zatem zdjęcia
świadczące o wysokich ambi-
cjach ich twórców, o próbach
specyficznego, nowoczesnego na-
weł podchodzenia do tematu. Sta-
d i liczna przetworzenia, im-
presje z nutką metafor, domy-
ślniki, wiecia liryczne, stąd i por-
tety, jakże wyraziście oddające
fotografowany podmiot, którym
jest młody człowiek.

Czy ów rys ogólny jest zara-
zem jakimś zbiorowym portre-
tem dzisiejszej młodzieży na ca-
łym świecie? Na pewno nie.
Wprawdzie mamy okazie oglą-
dać różnych młodych ludzi, poz-
nać ich rozmaite ich typy, uro-
dobania, zajęcia, ba — nawet
hobby, lecz mimo wszystko jest
to skromny wycinek. Pamiętamy
wszakże, że 24 kraje to nie cały
świat.

Większość zdjęć opracowano
na konkurs poznański w technice
czarno - białej. Mamy jednak w
tym roku znacznie więcej foto-

gramów barwnych i to o wyso-
kim kunstwie wykonania.

Wiele się mówi na temat foto-
grafii kolorowej, wiele pod jej
adresem kieruje się słów krytycz-
nych: że nie oddaje wszystkiego,
że jej barwy często nie odpo-
wiada rzeczywistości obrazowi,
że jednak w technice czarno-
białej śmieje można operować
półtonami. Może to i prawda.
Ale w przypadku dyktantów.
Mistrzowie potrafią wszelkie bar-
wy oddać wszystko; to właśnie
w obecnym salonie „Foto-Expo
69” jest aż nadto widoczne. Za
pośrednictwem kolorów autorzy
potrafiли stworzyć odpowiedni na-
strój, wydobyć walory artystycz-
ne i zarysować temat tak, jak na-
leżało.

Jak wspominałem na początku
— zbiór wystawowy jest bardzo
wzruszający. Oto obok uciek-
ających miłośników dwójka mło-
dych pokazana jest emocja prze-
żywania na corridzie, z fotogra-
m symbolizującym radość i za-
dowolenie — sąsiaduje przestro-
ga w postaci „portretu” narko-
mana, eozotyka dalekich i ob-
cych nam krajów miesza się z
symptomami cwilizacji w kra-
jach najbardziej uprzemysłowio-
nych, folklor przeciwstawiony
dzisiejszej modzie i manierom,
wreszcie — są i sport i wojsko.
Tematów, którymi zaimili się auto-
rzy obcy i nasi rodzimi jest zresz-
tą znacznie więcej.

„Foto-Expo 69” przygotowano
rzetelnie także od strony ekspoz-
ycyjnej, której scenariusz przy-
gotował artysta plastyk Józef
Skoracki. Rozłożenie fotogramów
jest przejrzyste, a efektemi szcze-
gólnymi są powiększenia niektó-
rych zdjęć do formatów wręcz
plakatu. Można więc mniem-
ać, że salon będzie się cieszył
powodzeniem, zwłaszcza, że u-
rządzenie wystawy przypadło na
okres kolejnych MTP.

EUGENIUSZ COFTA

POLEKA Z KSIĄŻKAMI

NAUKA, OŚWIATA

Kazimierz Dux, Mieczysław Cho-
raży — „Wstęp do biologii nowo-
tworów”, PWN, str. 409, zł 75.

Lech Stolarczyk, Urszula Stolar-
czyk — „Wolne rodniki”, tomik
243 „Omegi”, Wiedza Powsz., str.
207, zł 10.

„Atlas geograficzny”, wyd. X ze
skorowidzem nazw. PP Wyd. Kar-
tograficznych, zł 80.

cię w wigilijny wieczór, czuli się nie-
co... urażeni. Wspominam o tym, bo
ten sam problem wystąpił, gdy byłem
w Plymouth. Każdy chciał mieć u sie-
bie Baranowskiego i prezesi miejsco-
wych dwóch organizacji polonijnych
musieli się mocno zastanawiać, jak to
nowitanie urządzić, żeby wszyscy by-
li zadowoleni. Gdy w Plymouth za-
planowano, że będą go witać dwie
dziewczyny w strojach krakowskich,
wyłonił się nie lada problem. Przecież
tych dziewczynek w dwustu polsko-
angielskich rodzinach co najmniej ze
30. Wszystkie mają stroje ludowe. W
jakim więc sposób wyłonić te dwie?
Rozwiązanie znalaziono nieco zask-
kające. Będą to te, które znają naj-
lepiej język polski...

Wspominając pobyt w Hobart, ka-
pitan Baranowski wymienia kilka naz-
wisk. Jerzy Oltowski zorganizował
ekspedycję remontową „Poloneza”. Paweł
Podleska, znakomity fagocista, malo-
wał pokład śpiewając arie operowe.
Kazimierz Kądziołka, bohater snod
Monte Cassino, który pierwszy wdarił
się na szczyt, dyrygował całą ciarą prac.
Adolf Kuchnicki, stolarz, wyremonto-
wał szafkę, którą kapitan — gdy go
przewróciło — zdemolował własną
głową.

Tych nazwisk, które Baranowski cy-
tuje bez zaglądania do notesu, jest o-
wiele więcej. Tylko jednego nazwis-
ka nie pamięta, bo go po prostu nie
zna. Gdy przybył do portu Stanley na
Falklandach, Anglicy mu powiedzieli:
— Był tu kiedyś taki Polak. Znakomi-
ty lekarz, którego tu wszyscy pamię-
tają. Ale nazywał się tak jakoś trud-
no: pierwsza litera była k, a nazwisko
kończyło się na... ski.

Kapitan Baranowski wdzięczny jest
wszystkim „ski”, którzy pomogli mu
w tej wielkiej podróży, nie szczędzili
pomocy i własnej pracy.

ANDRZEJ BRONIAREK

5 polskich bokserów w półfinale ME

W szóstym dniu 20 jubileuszowych mistrzostw Europy w Belgardzie dwóch dalszych polskich pięściarzy — Rudkowski i Gortat wywalczyli miejsca w półfinale a więc mają już zapewnione co najmniej brązowe medale.

Jak dotychczas Polska i Rumunia wprowadziły po 5 zawodników do półfinałów. Związek Radziecki i Bułgaria po 4 i NRF — 3. Państwa te dominują w tegorocznych mistrzostwach. Szczególnie silny zespół posiada Rumunia, której prawdopodobnie przynadnie w udziale zwycięstwo drużynowe.

Rudkowski w walce lekkośredniej spotkał się w walce o wejście do półfinału z reprezentantem Czechosłowacji Kemelem. Polak ani przez chwilę nie zagrożony punktując systematycznie prawym i lewym prostym miał przez wszystkie 3 starcia wysoka przewagę i wygrał walkę jednogłosem. Dwóch sędziów oceniło ją 60:55.

W walce półciężkiej przeciwnikiem Gortata był reprezentant NRF Peters. Pierwsze dwie rundy Gortat boksował bardzo dobrze. Był bardzo aktywny, bił lewym prostym. W odpowiednich momentach kontrował Petersa używając wysoka przewagę. Na początku 3 starcia Polak dał sobie narzucić dość chaotyczny styl walki i w pierwszej minucie zainkasował sporo celných ciosów w szczękę. Od połowy ostatniego starcia zarzuciła się znowu duża przewaga Polaka, który będąc stale w ataku odrobił stracone na początku rundy punkty i wygrał walkę jednogłosem.

Pierwsza walka serii wieczorowej o wejście do półfinału było spotkanie w wadze muszej między Polakiem Błażynskim i reprezentantem ZSRR — Łodinem. Była to walka prowadzona w tak żywym tempie i nieustępliwa.

Błażynski rozpoczął walkę z ogromnym impetem i już po drugim ciosie Łodina był liczony. W kilkanaście sekund później znowu precyzyjny lewy prosty trafił na brode Łodina i sędzią powtórnie musiał liczyć. Rundę wygrał Polak.

Drugie starcie było beneficem Błażynskiego. Zepchnął on swego przeciwnika do defensywy, zadając wiele celných ciosów. Po jednej z kontr Polaka Łodina był po raz trzeci liczony. W trzecim starciu Polak osłabił i oddał inicjatywę dysponującemu większym zapasem sił zawodnikowi radzieckiemu. W połowie starcia sędzia udzielił Błażynskiemu napomnienia za ataki głową. W ostatnich 30 sek. Polak zerwał się jeszcze raz do ataku zadał kilka celných ciosów, ale sędziowie wytypowali jednak głosami 3:2 zwycięstwo Łodina.

Tak więc do walk półfinałowych zakwalifikowało się pięciu polskich pięściarzy. Są to: Madej w wadze koguciej, który spotka się z Tome (Rumunia). Tomczyk w wadze lekkiej, mający za przeciwnika Schotta (NRF). Rudkowski w lekkośredniej będzie walczył z T. Rina (Rumunia). Stachurski w wadze średniej spotka się z Lemiszewem (ZSRR) oraz Gortat w wadze półciężkiej, który walczy będzie z Versteppenem (Holandia). Walki półfinałowe zostały podzi-

lone na dwie grupy i odbędzie się jednego dnia — w czwartek. W piątek zawodnicy będą mieli dzień przerwy, a w sobotę wieczorem rozegrają finały.

Jak dotychczas z turnieju zostali wyeliminowani wszyscy reprezentanci Austrii, CSRS, Grecji, Irlandii, Turcji i Walii. (o-b)

Polska — Anglia 2:0

Dokończenie ze str. 1

Pilkarze Anglii stoczyli w środę na stadionie chorzowskim swoje 471 spotkanie międzynarodowe.

Zaczęło się dla nas pomyślnie. Już w 8 minucie Lubańskiego prze-dzierającego się lewą stroną zatakował nieprzebiegowo Mc Farland, w związku z czym sędzia po-dyktował rzut wolny, którego egzekutorem był Gadocha. Pilka tra-fiła po drodze na nogę Banasia i niespodziewanie Polacy uzyskali prowadzenie.

Drugą bramkę zdobył przez Włodzimierza Lubańskiego po nie-knej akcji wywołanej na polskiej ławce rezerwowych podobnie jak i na trybunach szal radości.

W 53 min. po starciu z jednym z obrońców angielskich padł na mu-rawie Włodzimierz Lubański. Kontuzja była bardzo bolesna. Nasz pilkarz nie był zdolny do gry. Trener Górski wprowadził do gry Domarskiego. Włodzimierz Lubański opuścił stadion w karetce Pogotowia. Został on mocno uderzo-ny nad kolanem, ale nie tej sa-mej, co poprzednio kontuzjowanej nogi.

W 77 min. doszło na boisku do niebezpiecznego incydentu między Cmikiewiczem i Ballem, którego sprawca był Anglik. Popchnął on naszego pilkarza, sfaulowawszy go przedtem. Sędzia zareagował natychmiast i wyciągnął czerwoną kartkę. Rudowski Ball musiał opuścić boisko. W drugiej połowie zresztą Anglicy faulowali coraz częściej, nie mogąc utrzymać na wodzy swych nerwów. Przez kilka minut odpoczywał na murawie Banaś po ostrym starciu z Bobby Moorem. Poobijany był również Tomaszewski, gdyż Anglicy na-pastniczy kilkakrotnie ostro go za-atakowali.

Sroda 6 bm. przejdzie wręcz do historii polskiego pilkarstwa. W tym dniu polscy pilkarze pokonali doskonałych Anglików w eliminacyjnym meczu mistrzostw świata grupy V 2:0 (1:0).

Zwycięstwo nad słynnym zespo-łem angielskim przyszło w mo-mentcie, w którym nawet optymi-ści wpatpli już w szanse polskiej drużyny na awans do finału mi-strzostw świata. Jest ono tym bar-dziej cenne, że śródowny rwał Polaków to jedna z najbardziej re-nomowanych drużyn świata. Zdo-bywca pucharu Rimeta z 1966 r. i zdaniem fachowców jeden z głow-

Prowadzą łuczniczy Surmy

Po zakończeniu I rundy drużynowych mistrzostw Polski w łucz-nictwie, według oficjalnych wyni-ków prowadzi Surma Poznań, wyprzedzając zaledwie o 14 pkt. Resovię Rzeszów i o 128 pkt. Drukarza Warszawę.

Wśród seniorów najlepszy wy-nik drużynowy w Ł-AB uzyskała Surma — 6438 pkt. a spośród ju-niorów Resovia — 4268 pkt. Wyni-ki po I rundzie:

1. Surma Poznań — 10537 pkt.,
2. „Resovia” Rzeszów — 10523, 3. „Drukarz” Warszawa — 10309.

(o-b)

Przetargi

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej — Powiatowy Zarząd Drog Lokalnych w Środzie Wlkp., ul. Li-belta 10 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż

SAMOCCHODU marki Zuk typ A-03 PN 09-83, nr silnika 140800, nr podwozia 13556.

Cena wywoławcza 28.600.— zł.

Przetarg odbędzie się 12 lipca br. o godzinie 10 w świetlicy.

Pojazd można oglądać na terenie Zarządu w Środzie, ul. Libelta 10 od dnia 9 lipca w godzinach od 10—12.

Biorący udział w przetargu zobowiązani są wpła-cić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w dniu przetargu w Kasie Zarządu do godziny 9.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1360-K2

Lokale

Zamienie ładne mieszka-nie 3-pokojowe z przyna-leżnościami, piec, kwa-terunkowe, samodzielne, o powierzchni 75 m², blis-ko Rynku Łazarskiego, z telefonem, balkonem, sło-neczne, II ptr., na 1,5-po-kojowe 35-38 m² z c. o., kwaterunkowe lub spół-dzielcze, samodzielne, I—III ptr., dzielnice Grun-wald lub Jeżyce. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 45617g.

M-4 przy Bułgarskiej za-mienie na równorzędne, względnie większe na Ra-tajach. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 45538g.

Zamienie mieszkanie z dozorstwem, pokój z kuch-nią na mieszkanie bez dozorstwa w dzielnicy Grunwald. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 45546g.

Rencistka zamieni mieszka-nie słoneczne, fronto-we z meblami w centrum Poznania, II ptr., c. o., pokój 24 m², kuchnia wspólna (przy małej ro-dzinie), kotłownia, zegar własny, piwnica duża o-grzewana. Pokój może być skromny poza Pozna-niem lecz przy komun-ikacji. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 45573g.

Poszukuje małego po-mieszczenia (ok. 10 m²) na cmentnie fotograficzna. Of-erty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 45591g.

Czestochowa — zamienie mieszkanie w nowym bu-downictwie, kwaterunko-we, mały metraż (2 poko-je, kuchnia, łazienka) na I pokój z kuchnią, łazien-ka w nowym budownictwie w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 45630g.

Bvdgoscze — mieszkanie M-3 nowe budownictwo kwaterunkowe, zamienie na równorzędne lub więk-sze. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 45638g.

Bezdzietne małżeństwo po-szukuje pokoju w okolicy Wildy lub Jeżyce. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 45303g.

Zamienie mieszkanie M-3 I ptr. Grunwald na wiek-sze. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 45311g.

Małżeństwo po studiach członkowie spółdzielni po-szukują pokoju z kuchnią na dwa lata. Możliwość zapłaty z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 45322g.

Młode bezdzietne małżeń-stwo poszukuje niekrepu-łanego mieszkania u star-szej osoby. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 45366g.

Kupie mieszkanie własno-ściowe M-3. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 45369g.

Kupie pilnie spółdzielcze mieszkanie własnościowe M-3. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 45510g.

Przyjmę 2 panie lub pa-nów na wspólny pokój 2 osobowy. Poznań, Młodowa 25. 45515g

Panom pokój wynajme. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 45833g.

Komunikaty

Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — Urząd Spraw Wewnętrznych — podaje do publicznej wiadomości, że na okres trwania XLII Międzynarodowych Targów Poznańskich PRZEDŁUŻA SIĘ GO-DZINY URZĘDOWANIA ORGANÓW MELDUNKO-WYCH.

Referaty Ewidencji i Kontroli Ruchu Ludności — prezydium dzielnicowych rad narodowych przyjmo-wać będą zgłoszenia meldunkowe w okresie od 8 czerwca do 20 czerwca br. codziennie od godziny 8 do 19, a w niedzielę od 9 do 13.

Kwatery prywatne zgłoszone na zakwaterowanie gości targowych, traktowane są jako pomieszczenia hotelowe, a tym samym obowiązują zasady meldo-wania przed upływem 24 godzin od chwili przybycia na kwatery.

Istnieje bezwzględny obowiązek przyjmowania na kwatery prywatne gości zagranicznych tylko za skierowaniem Biura Obsługi Cudzoziemców jako dysponenta kwater.

Przyjmowanie cudzoziemców dewizowych na kwatery prywatne bez skierowania Biura Obsługi Cudzo-ziemców jest sprzeczne z zarządzeniem Ministra Finansów z dnia 21. XII. 1962 r. (M. P. z 1963 r. nr 5, poz. 22).

Cudzoziemcy dewizowi, którzy nie dokonali za-meldowania bezpośrednio w Biurze Obsługi Cudzo-ziemców, otrzymywać będą druczek — „Zgłoszenie pobytu czasowego cudzoziemca”, w którym należy czytelnie wypełnić wszystkie rubryki i w terminie podanym w komunikacie złożyć do Referatu Ewi-dencji i Kontroli Ruchu Ludności.

Osoby uchylające się od obowiązków meldunkowych, bądź nie zawiadamiające organów meldunkowych o niedopięciu obowiązków przez inną osobę, podlega-ją karze na podstawie art. 147 Kodeksu Wykroczeń (Dz. U. nr 12, poz. 114 z dnia 31 maja 1971 r.).

Kierownik
Urzędu Spraw Wewnętrznych
4559-K1

Poznańskie

Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych w Poznaniu, ul. Danielaka 2

oraz
ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA DLA PRACUJĄCYCH W POZNANIU ul. Grunwaldzka 152

OGŁASZAJĄ, że

przyjmują zapisy do I klasy

w zawodzie:

MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI BUDOWLANYCH

Nauka trwa 2 lata — czas nauki wlicza się do czasu pracy

Warunki przyjęcia:
1. ukończona szkoła podstawowa.
2. dobry stan zdrowia i przydatność do za-wodu, stwierdzone aktualnym świadectwem lekarskim

Do podania o przyjęcie do szkoły należy dołączyć:
1. świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
2. własnoręcznie napisany życiorys
3. aktualne świadectwo zdrowia stwierdzające przydatność do zawodu
4. dwie fotografie podpisane na odwrocie. Uczniowie otrzymują wynagrodzenie miesięczne:

— w I klasie zł 250.— do ukończenia 16 lat 360.— do ukończenia 16 lat

— w II klasie zł 480.—
Kandydatom zamieszkującym szkołę zapewnią bezpłatny internat i odpłatne wyżywienie. Ponadto uczniowie otrzymują bezpłatne posiłki regeneracyjne, ubrania, wyścielone, odzież ochronną oraz wszelkie uprawnienia przysiu-gające pracownikom budownictwa.

Blizszych informacji udziela i zapisy przyjmie Dział Kadr i Szkolenia Poznańskiego Przed-siębiorstwa Instalacji Przemysłowych, Poznań, ul. Danielaka 2, pok. 21, telefon 610-41, w 34, oraz Sekretariat ZSB Poznań, ul. Grunwaldzka 152. 3586-K1

Poznańska Fabryka Maszyn i Aparatów Przemysłu Spożywczego w Poznaniu

ul. Smoluchowskiego 7/9 (dawna Węgliniecka) dojazd tramwajami 1. 3. 13, telefon 674-471 w 85

OGŁASZA ZAPISY

na rok szkolny 1973/74 do nauki zawodu dla uczniów I klasy Zasadniczej Szkoły Zawodowej

o specjalnościach:
— TOKARZ,
— FREZER,
— ŚLUSZARZ ogólny i narzędziowy.

WYMAGANE DOKUMENTY:
podanie, życiorys, karta zgłoszenia do szkoły (wydaje szkoła podstawowa), 3 foto-grafie, zgoda rodziców na naukę zawo-du, odpis świadectwa szkolnego po ukoń-czeniu 8 klas szkoły podstawowej

Uprawnienia absolwentów Szkoły: po 3 latach nauki ZSZ absolwent otrzymuje tytuł zawodo-wy obranej specjalności wraz ze świadectwem uprawniającym do ubiegania się o przyjęcie do 3-letniego Technikum Zawodowego.

Nauka trwa trzy lata.
Zgłoszenia należy kierować do Działu Kadr i Szkolenia, pod wyżej podanym adresem. 4415-K1

Spółdzielnia Pracy „PREFABRYKAT” w Poznaniu

ogłasza nabór uczniów

do nauki zawodu:

— kamieniarza,
— murarza,
— zbrojarza.

Warunkiem przyjęcia jest ukończenie szkoły podstawowej.

Blizszych informacji udziela Dział Kadr, Poznań, ul. Drużynowa 1, tel. 603-19. 3646-K1

UWAGA!

RODZICE I ABSOLWENCI KLAS VIII SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 5 — Poznań, ul. Strzelecka 2/6

PRZYJMUJE ZAPISY

na rok szkolny 1973/74 do klas I Zasadniczych Szkół Zawodowych na terenie Poznania, Szamotuł i Środy w zawodzie:

murarz — tynkarz, cieśla, zbrojarz, posadzkarz i malarz.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

— ukończona szkoła podstawowa,
— ukończenie 15 lat.
Uczniowie w czasie nauki otrzymują będą wynagrodzenie w wysokości:

— w I roku nauki do ukończenia 16 lat 250 zł miesięcznie, powyżej 16 lat 320 zł miesięcz-nie;
— w II roku nauki 600 zł miesięcznie + pre-mia w wysokości 25 proc. wynagrodzenia miesięcznego za dobre wyniki w nauce i pracy.

Oprócz powyższego zapewnia się bezpłatną umundurowanie, odzież roboczą i ochronną opiekę lekarską i inne świadczenia wynikające z układu zbiorowego budownictwa.

Po ukończeniu szkoły możliwości skierowania do Technikum Budowlanego.

Termin składania podań upływa zasadniczo 31 maja br. W miarę wolnych miejsc zapisy przyjmowane będą do rozpoczęcia roku szkol-nego.

Przyjęcia do szkoły bez egzaminów wstęp-nych.
Przy zgłoszeniu należy złożyć:
— życiorys i podanie,
— karte zgłoszenia do szkoły wydaną przez szkołę podstawową,
— karte zdrowia ucznia, wydaną przez szkołę podstawową,
— metrykę urodzenia.

ZAPISY PRZYJMUJĄ:

• Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 5 — Poznań, ul. Strzelecka 2/6, VI pi-e-tro, pokój 626, tel. 572-91, w. 514.

W TERENIE:

• Kierownictwo Budowy PPB-5, Budowa Szpitala Powiatowego w Szamotułach, ul. Sienkiewicza;

• Kierownictwo Budowy PPB-5, Budowa Osiedla Mieszkaniowego w Środzie, ulica 20 Października. 4082-K1

Paragraf i życie

Skutki mylnej diagnozy

Stanisław W. zgłosił się do lekarza w związku z odczuwanymi bólami w okolicy krzyżowo-łędźwiowej. Został skierowany do wojewódzkiej poradni przeciw gruźliczej w B. Po przeprowa-dzeniu tam odpowiednich ba-dań które doprowadziły do rozpoznania gruźlicy stawu krzyżowo-biodrowego, umie-szczono go w sanatorium w S. Leczenie rzekomej gruźlicy — prowadzone pod kierun-kiem ordynatora Pawła K. — nie przyniosło jednak żad-nych rezultatów. Wobec tego po kilku miesiącach pacjent został skierowany do instytu-tu reumatologicznego w W. Tu dopiero stwierdzono, że chory nie cierpił wcale na gruźlicę, lecz dotknięty był schorzeniem reumatycznym. Stan chorego okazał się już jednak tak zły, że musiał przejść na rentę inwalidzką. W tej sytuacji wystąpił z po-wództwem przeciwko Woje-wódzkiej Poradni Przeciwigruź-

liczej o rentę wyrównującą utracone możliwości zarobko-wania.

Sąd Wojewódzki w toku pro-cesu powołał kilku biegłych z zakresu medycyny, którzy o-rzekli, że obecne kalectwo po-wodowało w wyniku cho-roby układu kostno-stawowe-go i nie jest następstwem sto-sowanych metod leczenia. We dług biegłych początkowe, mylne rozpoznanie gruźlicy znawdowało uzasadnienie w stwierdzonych u chorego ob-jawach i nie może być uzna-ne za wynik niedbałstwa leka-ry. W obecnym stanie wie-dzy medycznej nie można im przypisać winy za tę omyłkę. Równocześnie jednak eksper-ci stwierdzili, że zastosowane podczas sanatoryjnego lecze-nia wielomiesięczne unieru-chomienie dotkniętych scho-rzeniem kończyn, mogło wpły-wać niekorzystnie na prze-bieg choroby, ponieważ lecze-nie gościa wymaga właśnie in-tensywnego usprawniania sta-wów. Operując się na tej opi-nii Sąd doszedł do wniosku, że zachodzą przesłanki odpo-wiedzialności Skarbu Państwa za powstałą szkodę i powództ-wo w całości uwzględnił.

Wyrok został zaskarżony przez Wdźniał Zdrowia Prezy-dium WRN w B. Sąd Najwyż-szy rozpoznał sprawę stwierdził: „... Opinia biegłych nie jest dostatecznie jasna. Stwierdzają oni bowiem, że kalectwo powoda pozostaje w ścisłym związku z jego samo-ści na chorobą i nie jest następ-stwem metod leczenia. W dal-szym zaś ciągu wyrażają po-gląd, że należy „z przeważają-cym prawdopodobieństwem” przyjąć, iż unieruchomienie sta-

wu biodrowego przyspieszyło i być może nieco pogłębiło na-silenie skutków choroby. Te-go rodzaju wypowiedź bie-głych nie może usprawiedli-wiać ustalenia związku przyczynowego między leczeniem powoda a jego kalectwem. Odpowiedzialność Skarbu Pań-stwa w oparciu o zasady współzycia społecznego za działania personelu służby zdrowia nie jest wyłączona w wypadkach, gdy prawidłowe, z punktu widzenia aktualnego stanu wiedzy i techniki me-dycznej leczenie okazało się w konsekwencji wadliwe i wy-rzadziło pacjentowi dotkliwą szkodę. Konieczne jest nato-miast w takim wypadku o-strożne i z zachowaniem nie-zbędnego umiaru stosowanie tego przepisu, w szczególności zaś należyte ustalenie zwią-zku przyczynowego oraz wła-sciwa ocena doznanego uszczerbku...”

Ponieważ w konkretnej spra-wie kwestie te, wobec niekon-sekwencji w opinii biegłych, wymagają dokładniejszego wy-jasnienia, Sąd Najwyższy u-chylił wyrok i przekazał spra-wę do ponownego rozpoznania. PAI

Orzeczenie S. N. oznaczone jest sygnaturą I CR 609/71.

Ankieta „Głosu” do 15 czerwca

Do ankiety, opublikowanej we wczorajszym wydaniu „Głosu”, zakradł się korektor-ski błąd. Prosimy Czytelników o nadsyłanie ankiet do 15 czerwca. Za mylne podanie terminu przepraszamy,





„ELDOM“

ZAWIADAMIA PT KLIENTÓW
że z dniem 1 czerwca 1973 roku

- naprawy zapalniczek gazowych — dotychczas wykonywane w Zakładzie Usługowym nr 8 w Poznaniu przy ul. Mateckiego 29 — oraz
- naprawy autostopów — dotychczas wykonywane w Zakładzie Handlowo-Usługowym nr 10 w Poznaniu przy ul. Świt 34/36 —

PRZENIESIONE ZOSTAŁY DO CENTRUM MIASTA

DO DOMU HANDLOWO-USŁUGOWEGO „ELDOM“

przy ul. 27 Grudnia nr 17/19 — I piętro.

4635-K1

Spółdzielnia Pracy „Prefabrykat“
w Poznaniu, ul. Drużynowa 1
odstąpi

2 nowe wagi wozowe

o nośności 15 ton.

Blizszych informacji udzieli

Dział Techniczny, telefon 200-91.

3305-K1



Dodatkowa atrakcja dla
grających na miesiąc czer-
wiec samochód osobowy
„SKODA 100 S“.

JUŻ DZISIAJ

ZŁOŻ KUPON.

4644-K1



Meblarska Spółdzielnia Pracy Poznań

UWAGI MIESZKAŃCY NOWYCH OSIEDLI!

OFERUJEMY

SEGMENTY KUCHENNE
WRAZ Z DOSTAWĄ I MONTAŻEM

PUNKT PRZYJMOWANIA ZAMÓWIEŃ

OSIEDLE PIASTOWSKIE 74, tel. 738-41.
4240-K1

Hurtownia Artykułów Metalowych „ELMET“ w POZNANIU,

ul. Szewska 16

zawiadamia swoich klientów,
że z dniem 2 czerwca 1973 roku nastąpiła
zmiana dotychczasowego n-ru tel. 558-76
na nowy numer wywoławczy centrali, tj.

580-31

4360-K1

Praca Nauka

Mechanik do szlifierni cy-
lindrów samochodowych,
potrzebny. Grodzka 24.

467-06

Potrzebna opiekunka do
5-letniej dziewczynki. Tel.
78-06-74 od godz. 18.

45601g

Przyjmę chętnie dozor-
stwo — warunek mieszka-
nia w nowym budownict-
wie. Oferty „Prasa“ —
Grunwaldzka 19 dla 4543g.

Przyjmę ucznia w zawo-
dzie centr. ogrzew., wod-
no-kan. Warunki korzyst-
ne. Dysma, Poznań, Dzier-
żyńskiego 158 m. 1. 45118g

Dozorcę domu solidnego
przyjmę. Warunek zamia-
na mieszkanie. Oferty
„Prasa“ — Grunwaldzka 19
dla 45967g.

Tańców towarzyskich —
wycucha Adela Szczurkó-
wa, Poznań, al. Marcin-
kowskiego 2a, parter.

Kupno Sprzedaż

Nowoczesne — stół, krze-
sia, biblioteka, szafka,
komplet, nowe — sprze-
dam. Poznań, Gwardii Lu-
dowej 7 m. 2. 47218g

Sprzedam większą ilość
doniczek. Piątkowo, Piąt-
kowska 71. 45637g

Sprzedam tanio WFM. Tel-
efon 219-76. 45570g

Okazjnie sprzedam ren-
tent dentystyczny. Ul. Ja-
rochowskiego 8 m. 4.

Sprzedam wózek dziecię-
cy kombinowany. Ul. Nie-
stachowska 52 m. 22. Bo-
nin — wlezwowce. 45565g

Sprzedam kompletną be-
toniarke 150 l. i przyczep-
kę dwukółową do samo-
chodu. Poznań — Fabiano-
wo, ul. Kowalewiczka 17.

Sumator Olimpia typ
AM-052 nowy sprzedam.
Oferty „Prasa“ Grunwal-
dzka 19 dla 45516g.

Samochody

Sprzedam Warszawę gór-
nozaworową, 1972 r. wraz
z taksometrem. Tel. 465-02.
po godz. 16. 46861g

Sprzedam Syrenę 102. Ka-
sztelan, Poznań, Szama-
rzewskiego 84. 46951g

Sprzedam Fiata 600 Multi-
pla. Poznań, ul. Bulgar-
ska 104c m. 11 — godz.
18-19. 47330g

Warszawę, fabrycznie no-
wą — sprzedam. Adres —
wskaże „Prasa“, Grun-
waldzka 19 dla 44546g.

Sprzedam samochodzik
marki Velorex w dobrym
stanie. Oferty „Prasa“ —
Grunwaldzka 19 dla 45620g.

Sprzedam samochód Sy-
rena 102, Poznań, ul. Lo-
siowa 2 (Szczepankowo).

Sprzedam Syrenę 103.
Debiec, Łozowa 100 m. 11
po godz. 16. 45947g

Bagażnik dachowy oraz
komplet ogumienia śnież-
no-błotnego z felgami do
Syreny sprzedam. Telefon
566-77. 45539g

Lokale

Asystentka poszukuje po-
koju, pobyt okresowy.
Oferty — „Prasa“, Grun-
waldzka 19 dla 45887g.

Pana na pokój wspólny —
przyjmę. Głogowska 271
m. 1. 47077g

M-2, natychmiast odku-
pię. Tel. 707-34. 46887g

Nieruchomości

Sprzedam dom piętrowy
110 m², lub gospodarczy,
częściowo do wykończe-
nia oraz działkę 40 ar. Ja-
łoszyński, Marzenin k.
Wrzesni. 514p

Spiesznie sprzedam albo
wydzierżawię 2 ha ziemi
z drzewami, przeważnie
czereśnie, w okolicy Ste-
żewa. Poznań, Przemys-
łowa 68 m. 6, w podwo-
zu, po godz. 17. 47302g

Sprzedam gospodarstwo
rolne 15 ha. Złotkowo 13,
pow. Poznań, za Suchym
lasem. 46830g

Okazał dom murowany,
jednopiętrowy, ze skle-
pem, po remoncie, z płac-
em do zabudowania przy
pryncypalnej ulicy w
Rawiczu — sprzedam. Ra-
wicz, tel. 21-23. 45130g

Dnia 1 czerwca 1973 r. zmarła niespodziewanie

HENRYKA CIERESZKO

wieloletni i zasłużony pracownik PBP „Orbis“

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm.
o godz. 16 na cmentarzu winiarskim przy ulicy
Piatkowskiej.

Rodzinie Zmarłej serdeczne wyrazy współ-
czucia składają

Dyrekcja — POP — Rada Zakładowa
oraz współpracownicy
Polskiego Biura Podróży „Orbis“.

4673-K1

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
5 czerwca 1973 r. odszedł od nas, namaszczo-
ny Olejami św., w wieku 74 lat nasz najdroż-
szy, ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

FRANCISZEK PIOTROWSKI

powstaniec wielkopolski
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Od-
rodzenia Polski i Wielkopolskim Krzyżem Pow-
stańcy.

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 11.55
z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Dąbrowskiego 3 m. 2. 47628g

W dniu 5 czerwca 1973 roku zmarł

dr med. JAN OSTROWSKI

długoletni ordynator Oddziału Laryngologicz-
nego Szpitala Miejskiego w Lesznie i członek
Polskiego Towarzystwa Otolaryngologicznego.

W Zmarłym straciłmy cenionego i zasłużo-
nego lekarza, szlachetnego człowieka i serdecz-
nego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w Lesznie, w dniu
7 czerwca br.

Zarząd Oddziału Poznańskiego
Polskiego Towarzystwa Otolaryngologicznego,
kierownik i lekarze

Kliniki Otolaryngologicznej AM w Poznaniu.

47629g

† Dnia 5 czerwca 1973 r. zmarł po długiej cho-
robie, opatrzonej Sakramentami św., nasz
ukochany brat, stryj i szwagier, śp.

WŁADYSŁAW SZULCZYŃSKI

lekarz

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm.
o godz. 11.05 z kaplicy cmentarnej na Juniko-
wie.

W smutku pogrążeni

siostra, bracia i rodzina

47621g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
6 czerwca 1973 r. zakończył swój pracowity
życiowy przebieg nasz ukochany ojciec, teść,
dziadek, brat, szwagier i wujek

JÓZEF KICZKA

mistrz malarski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm.
o godz. 14.30 na cmentarzu winiarskim przy ul.
Piatkowskiej.

Pograżone w smutku

żona z dziećmi i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, ul. Mętowa 2. 47614g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 4 czerwca
1973 roku zmarła tragicznie

HANNA MYDLARZ

z domu WLAŻŁAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 bm. o godz.
14.30, wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmen-
tarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążeni

mał. rodzice, siostry
oraz teściowie i szwagierki

47651g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
5 czerwca 1973 r. zmarł po ciężkich cierpie-
niach, opatrzonej Sakramentami św., mój uko-
chany mąż, nasz ojciec, syn, zięć, brat, teść
i wujek, przeżywszy lat 46, śp.

JERZY CHUDY

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 czerwca 1973 r.
o godzinie 13.05 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodzina

Poznań, Rynek Łazarski 7 m. 8.

HELENA WŁODARCZAK

z domu PTAK

W smutku pogrążona

RODZINA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 bm. o godz.
13.40 na cmentarzu na Junikowie.

Poznań, Sikorskiego 5 m. 13. 47643g

† Dnia 6 czerwca 1973 r. zmarł nagle opatrzo-
ny Sakramentami św., przeżywszy lat 68
mój najdroższy mąż, nasz najlepszy ojciec, teść,
dziadek, brat i szwagier

KAZIMIERZ PILARSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm.
o godz. 16 na cmentarzu w Obornikach.

W wielkim żalu pogrążona

żona z dziećmi, wnukami i rodzina

Oborniki, ul. Obrzycka 1. 47627g

† Dnia 5 czerwca 1973 r. w wieku 84 lat zmar-
ła nasza ciocia

MARIA BROMBEREK

z domu BĄCZKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm.
o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie (Główna).

W smutku pogrążona

RODZINA

47626g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
4 czerwca 1973 r. zasnęła w Panu po długo-
trwałej chorobie nasza ukochana ciocia, prze-
żywszy 101 lat, śp.

PETRONELA SZCZESNA

z domu PAWLICKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 16
w Mosinie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Mosina, Sowieniecka 3. 47606g

Dnia 5 czerwca 1973 roku zmarła tragicznie

HANNA MYDLARZ

technik geodeta

Wojewódzkiego Biura Geodezji i Urzędzeń Rol-
nych w Poznaniu.

W Zmarłej straciłmy sumiennego pracowni-
ka oraz miłą i serdeczną koleżankę.

Rodzinie Zmarłej wyrazy serdecznego współ-
czucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa
oraz współpracownicy

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 czerwca 1973 r.
o godz. 14.30 na cmentarzu górczyńskim.

4672-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
5 czerwca 1973 r. zasnęła w Bogu, moja ukocha-
na żona, siostra i ciocia, śp.

LEOKADIA OŁOŃCZYK

z domu BARŁOG

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 14
na cmentarzu Miłostowo (Główna).

W smutku pogrążony

mał z rodziną

Poznań, Śródka 3 m. 10.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

47552g

Dnia 5 czerwca 1973 roku zmarł nagle

mgr inż. LESZEK NIKICICZ

W Zmarłym straciłmy dobrego, cenionego
pracownika i serdecznego kolegę.

Zegając Go ze smutkiem, składamy Rodzinie
wyrazy głębokiego współczucia.

Kierownictwo, Rada Zakładowa

i współpracownicy

CBS i PBW „Hydroprojekt“ O/Poznań.

47578g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
5 czerwca 1973 r. zmarł

dr med. JAN OSTROWSKI

ordynator Oddziału Laryngologicznego
Szpitala Miejskiego w Lesznie

W Zmarłym straciłmy Polskie Towarzystwo Lekar-
skie Koło Leszno, szlachetnego kolegę a społe-
czeństwo leśszczynskie troskliwego lekarza
i wybitnego specjalistę.

Pamięć o Nim pozostanie wśród nas na zaw-
sze.

Polskie Towarzystwo Lekarskie

Koło Leszno.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm.
o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej w Lesznie.

47582g

Dnia 4 czerwca 1973 roku zmarł

STEFAN KRZYŻANIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 10.25
z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W Zmarłym tracimy długoletniego i zasłużo-
nego pracownika, dobrego i serdecznego kolegę.
Zegając Go ze smutkiem składamy Rodzinie
wyrazy serdecznego współczucia.

Dyrekcja, Rada Zakładowa

i współpracownicy

PTH „Eldom“ Oddział Wojewódzki w Poznaniu.

4667-K1

Dnia 2 czerwca 1973 r. zmarł śmiercią tragicz-
ną nasz pracownik

JAN KACZMAREK

W Zmarłym żegnamy z żalem sumiennego prac-
ownika.
Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia skła-
dają:

współpracownicy. Samorząd Robotniczy

Dyrekcja

Poznańskich Zakładów Elektrochemicznych

„Centra“.

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 czerwca 1973 r.
o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim

4672-K1

Dnia 5 czerwca 1973 roku zmarł

mgr inż. arch.

LESZEK NIKICICZ

były długoletni, zasłużony pracownik Służb
Planowania Przestrzennego Województwa Po-
znańskiego i m. Poznania.

W Zmarłym żegnamy z żalem serdecznego ko-
legę i wysoko cenionego specjalistę, składając
wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmar-
łego.

Miejska Pracownia Urbanistyczna

w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia
7 czerwca 1973 r. o godz. 13.40 na cmentarzu Ju-
nikowskim.

4677-K1

W dniu 4 czerwca 1973 roku zmarł nasz prac-
ownik

JAN BANACH

Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia składa

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Ożenek”.
NOWY — nieczynny.
OPERA — g. 19 „Giselle”.
OPERA — nieczynna.
MARCINEK — g. 10 i 17 „Błękitny jeź”.
Kina

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 14, 16
„Znikający punkt” (USA 18 l.).
g. 18, 20.15 „Tylko wtedy gdy się śmieje” (ang. 14 l.).
KDF PAŁACOWE — g. 15.30
„Godzilla kontra Hedora” (jap. 14 l.). g. 17.30, 20 „Ogród rozkoszy” (hiszp. 16 l.).
APOLLO — g. 10, 13, 16.30, 19.30
„Port lotniczy” (USA 14 l.).
BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Układ” (USA 18 l.).
GONG — g. 10, 12, 18, 20 „Wakacje we czworu” (wł. 18 l.). g. 14, 16 „Przygody misia Yogi” (USA 7 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Pojedynk rewolwerowców” (USA 16 l.).
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Pokój przechodni” (NRD 16 l.).
KOSMOS — g. 17, 19.30 „Bez wyraźnych motywów” (fr. 18 l.).
MALTA — g. 16 „Zemsta” (pol. 12 l.). g. 18 „Panienka z okienka” (pol. 12 l.).
MINIATURKA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Przemiana” (fr. 16 l.).
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Posag księżniczki Ralu” (rum. 14 l.).
RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Król, dama, walet” (USA-NRF 16 l.).
RUSALKI (Szwarcz) — g. 15, 17, 19.30 „Ostatni wojownik” (USA 16 l.).
SCALA — g. 16 „150 na godzinę” (pol. 11 l.). g. 18, 20 „Frau im Doktor” (jap. 18 l.).
WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Tężeń szaleńców” (rum. 16 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14 „Dziwczyna na miotle” (czes. 11 l.). g. 16.15 „Romeo i Julia” (ang. 16 l.). g. 18.45 „Lampy naftowe” (czes. 16 l.).
WRZOS (Lubów) — g. 18 „Oto jest słowa zdradcy” (ang. 14 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 16.45, 19.30 „Tężeń szaleńców” (ang. 14 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Afryka Zachodnia”.

CZERNAŃSKA, OSIEDLE, PRZYJAŃ, TECZA, WILDA — nieczynne.

CYRK

CYRK „WIELKI” (obok Stadionu im. 22 Lipca) — codziennie g. 19, sob. i niedz. g. 15 i 19.

DZURY

SZPITAL: Interny, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49; psychiatra — ul. Szpitalna 29/33.
Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (Chelmońskiego 20): wypadki uliczne, tel. 999; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66 dla pow. poznańskiego, tel. 544-44.
Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-93.
Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248, tel. 472-414) — g. 9-21 (w nocy nagłe wypadki).
Telefon Zaufania — nr 586-87 i 522-51.
Apteki: Dzierżyńskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Kórnicka 24, Słowiańska, Starołęcka 78 (dzwur nocne), Marcin-kowskiego 11 (cała doba).

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Studio nowości: 8.05 U przyjaciół: 8.10 Mel. siedmiu stolic: 8.35 Bydgoski koncert rozrywk.: 9.05 Dla kl. III i IV (język polski): „Kolejki” — słuch.: 9.25 600 sek. charlestona: 9.35 Sympne zespoły ludowe: 10.08 Muz. poranek filmowy: 10.40 Aktualności kulturalne: 10.45 Śpiewa Bał Sześci: 11 Non stop polskich melodii: 11.25 Apetyt wzrasta w miarę słuchania: 11.30 Konc. przed hejnałem: 12.00 Górale, górale, górale: 12.30 Na musikalowej estradzie: 12.35 Radiowy poradnik rolnika: 13.35 2 barwy organów: 14 Ze światła nauki i techniki: 14.05 3 barwy saksofonu: 14.30 Sport to zdrowie: 14.35 4 barwy głosu: 15.05 Wiedeńskie walce: 15.30 Lisy z Polski: 15.35 W kregu zespołów wokalnych: 16.10 Utwory instrumentalne J. Geislera: 16.30 Transm. z Mistrzostw Europy w Boksie: 17 Studio Młodych: Radiokurier: 17.15 „Metronom”: 17.50 Rytm, rynek, reklama: 18.05 Rytmostopem po kraju i świecie: 18.30 Cykl: Gmina — Urząd — Samorząd: 18.40 Zielonogórskie wspomnienia: 19.05 Muz. i Aktual.: 19.30 Z albumu kolekcjonera muzyki: 20.15 Gwiazdy polskich estrad: 20.50 Transm. z Mistrzostw Europy w Boksie: 21.40 Studio Młodych: „Naszym zdaniem”: 21.45 Rytm, taniec i piosenka: 22.05 Instrumentarium jazzowe: 22.25 Co słychać w świecie: 22.30 Rytm, taniec i piosenka: 23.10 Korespondencja z zagranicy: 23.15 Rytm, taniec i piosenka: 0.05 Kalendarz Nauki Polskiej: 0.10 Program nocny z Poznania.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 20, 22, 24, 1, 2, 2.55.

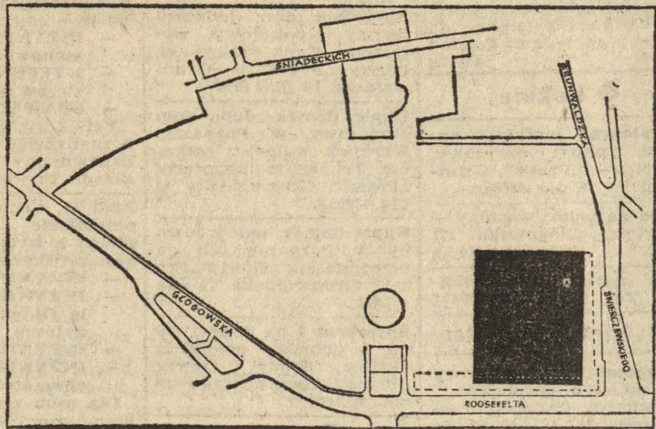
PROGRAM II: 7.35 W radiowym teglu: 7.45 „Radioreklama”: 8.35 „Sztuka życia”: 8.55 Muz. snod strzechy: 9 J. P. Rameau — Suita: 9.20 Muz. rozrywk.: 9.40 Tu Radio Moskwa: 10 Kronika kulturalna: 10.15 Utwory Chabrier’a i Debussy’ego: 10.40 Nie ma marginesu:

Perspektywy targowych przeobrażeń

Zamiast placu — olbrzymia hala

„Targi powinny być rozbudowywane” — taki był jeden z zasadniczych wniosków obdytego ostatnio w Poznaniu wyjazdowego posiedzenia Kolegium Ministerstwa Handlu Zagranicznego. Nie chodzi tu o kontynuowanie poczyni dotychczasowych, gdyż przecież od lat Targi są rozbudowywane, lecz o kosztowne, ale — jak stwierdzono — niezbędne inwestycje. Nowa wizja Targów powstaje na deskach projektantów poznańskiego „Miastoprojektu”. Pewne zamysły możemy już dzisiaj zdradzić.

Otóż za kilka lat, charakterystyczny dla terenów targowych plac Marka, stanie się prowizorycznych pawilonów. Tak będzie np. w okolicy pawilonu nr 30, zajmowanego



tylko wspomnieniem. Na jego miejscu oraz na miejscu dotychczasowych hal nr 4 do 8 (wzdłuż Roosevelta i Świerczewskiego) stanie olbrzymia hala wystawowa (na szkicu zaznaczona czarnym prostokątem). Wraz z tradycyjnie wykorzystywanym przez Czechosłowację pawilonem nr 9, który zostanie odpowiednio wkomponowany w nową budowlę, hala zajmie powierzchnię 36 000 m kw. (dla porównania — ogólna powierzchnia ekspozycyjna czerwcowych Targów Technicznych wyniesie 134 tys. m kw.).

Ciekawą koncepcję stanowi podcięcie — pasaż handlowo-gastronomiczny wzdłuż ul. Roosevelta, od wejścia głównego do ul. Świerczewskiego (patrz rysunek: białe kropki na prostokacie przysięłej hali). Gmach gigantycznej hali przy Roosevelta, będzie podparty do wysokości I piętra. W słupach — podporach znajdą się kioski i inne drobne punkty sprzedaży. Za nimi będzie przejście dla pieszych.

Owo przeznaczenie fragmentu największego w przyszłości obiektu targowego na cele ogólnomiejskie, jest na dzisiaj najbardziej prawdopodobnym spośród proponowanych rozwiązań. Czy słuszny? Patrząc z punktu widzenia ambicji poznańskiego handlu, które zawsze popierałymi w kampanii o HANDLOWY ZNAK JAKOŚCI, na pewno tak. Nie wyobrażamy sobie bowiem, aby w pasażu mogły znaleźć się inne, niż naprawdę reprezentacyjne placówki handlowe czy gastronomiczne.

Oprócz hali — giganta w zbiegu Roosevelta i Świerczewskiego stanie 14-kondygnacyjny wieżowiec central handlu zagranicznego z niską częścią handlowo-gastronomiczną u podstawy. Na szczycie budynku znajdzie się obrotowa reklama świetlna Targów.

Główne kierunki rozbudowy Targów przewidują dalszą likwidację małych, po prostu

przez chemię, a także dalej w części południowej, za boczną częścią kolejową. Wszystkie nowe wznoszone duże hale będą posiadały wydzieloną część ga-

stronomiczną z prawdziwego zdarzenia.

Nawiązujemy tutaj do obiektu, budzącego spore zainteresowanie miejscowych i przyjezdnych — kawiarni w pawilonie włoskim na 450 miejsc — „Italia”, bo tak będzie się zwać ów lokal. Poza okresami, w których odbywać się będą targi, różnego rodzaju wystawy, giełdy itp., „Italia” służyć ma na co dzień poznaniakom.

Podjęmowane są starania o wprowadzenie wielkiej inwestycji (o których pisaliśmy na wstępie) do pięcioletniej 1976-1980. Jeśli zostaną uwiecznione powodzeniem, w roku 1980 Targi będą nie do poznania.

ANDRZEJ KUCZYŃSKI

Okazja czyni złodzieja

Jeśli po raz któryś z rzędu podejmujemy temat kradzieży kieszonek, to nie dlatego, by szczególnie interesować się tym przestępstwem, ale z tej prostej przyczyny, iż bazuje on w najbardziej chyba jaskrawym sposobie na naszej niefrasobliwości i lekkomyślności. Są to podstawowe warunki jego egzystencji. Wystarczy przejrzyć aktualne meldunki milicyjne, choćby tylko z maja br.

Pewien mieszkaniec Słupcy, będąc we „Frykasię”, rozpoznał nagle „bratnią” duszę w osobie 51-letniego Leszka Pie-

Bezpieczeństwo na akwenach

Jeźcy ORMO-wcy gotowi do letniego sezonu

Jeźcy ORMO-wcy bardzo poważnie przygotowują się do sprostania zwiększonym w okresie letnim zadaniom. Dzielnicowy Sztab w porozumieniu z Zarządem Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego wytyczył kierunki działania, zmierzające do zabezpieczenia spokoju i porządku na terenach rekreacyjnych, w które — jak wiadomo — Jeźcy są bogatsze od pozostałych dzielnic.

Ustalono, że ogółem w sezonie letnim pięć nad ośrodka mi wodnymi będzie pełniło 162 członków z 24 zakładowych i blokowych jednostek ORMO. W Krzyżownikach obejmą służbę ORMO-wcy m. in. z Miejskiego Przedsiębiorstwa Takśmówkowego, z Technicznej Obsługi Samochodów, z PKP — Wola, z Komitetu Blokowego nr 195: Strzeszynek wezmą w swą opiekę ORMO-wcy np z

Chłodni Składowej, Zakładów Graficznych, Zjednoczenia Przemysłu Ziemniaczanego, z Komitetu Blokowego nr 180; nad Rusalką dyżurować będą jednostki ORMO m. in. z Wierpofamy, Zespołu Szkół Rolniczych, Metalzbytu, Poznańskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego, na pływalni na Niestachowie natomiast — np. z Powogazu, Wiefamelu, Komitetów Blokowych nr 189, 191 i 205...

Każda z tych nadwodnych placówek ORMO ma bezpośredni dostęp do telefonu i została wyposażona (oprócz tej przy pływalni) w łódź wiosłową i kajak, przydzielone przez dyrekcję Poznańskich Ośrodków Sportu, Turystyki i Wypoczynku. Niezależnie od mianowania dla tych ośrodków komendantów i ich zastępców, wyznaczono spośród członków Dzielnicowego Sztabu ORMO osoby, odpowiedzialne za prawidłową działalność poszczególnych placówek. Na członka Dzielnicowego Sztabu ORMO d/s Wód powołano Leszka Tuszyńskiego, a w skład Dzielnicowego Społecznego Komitetu ORMO — znanego sportowca Tadeusza Mazura. Obaj oni są aktywnymi członkami WOPR.

Odnawiając z pełnym uznaniem społeczne zaangażowanie jeżyckich ORMO-ców w sprawy bezpieczeństwa na wodach i na terenach rekreacji, mamy tylko jedną uwagę. Powołując wymienione wyżej placówki, nakreślono jako okres ich działalności sezon od 15 bm. do 15 września. Czy nie za późno wyznaczono jego początek i nie za wcześnie — zakończenie? Obecnie na akwenach jest już znaczny ruch, a jeśli pogoda dopisze, kapać się będzie my zapewne jeszcze długo po 15 września. (z)

Podobne przykłady można by, niestety, mnożyć: niezłany sprawca skradł mężczyźni, jadącemu autobusem linii „63”, z zewnątrz kieszeni marynarki (!) 8,5 tys. zł; w tramwaju nr „3” skradziono kobiecie z torebki portmonetkę, w której znajdowało się 1800 zł oraz 20-dolarówka w zlocie itp., itd.

Wniosek jest jeden: gdyby tak odrobina więcej rozwagi, mądrości przed szkodą, mniej przyciągających wzrok i rękę portmonetek na wierzchu otwartych koszyczków, wystających załotnie z bocznych kieszeni portfeli...

Amatorów łatwego zysku: w tramwajach i autobusach, na dworcach i w sklepach — jest wielu. Warto, gwoi przestrogi, dodać, że w okresie wzmózonego szczytu turystycznego nie brak też i różnej maści złodziejaszków, przyjeżdżających do miasta na „gościnne występy”.

Nie ułatwiamy im tedy swoją bezzmyślnością działania, nie komplikujemy sobie życia i pracy milicji. (res)

Zmiana kursów MPK

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu zawiada, że w związku z prowadzonymi pracami drogowymi przez Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych na ul. Hetmańskiej od ul. Dzierżyńskiego do Głogowskiej, w dniu 7. VI. 1973 r. od godz. 17 zostanie wstrzymany ruch tramwajowy na w/w odcinku.

Tramwaje linii 10 kursować będą z Winogard przez M. Dworcowy, ul. Gwardii Ludowej do Debeca.

Linia 12 kursować będzie z Górczyna przez M. Dworcowy do Osiedla Warszawskiego.

Linia 20 z Debeca przez Gwardię Ludową, M. Dworcowy, Głogowską, Hetmańską do Ogrodów.

Linia 1 zakończy kursowanie o godz. 17. (4669M)

Złote gody

Pp. Eleonora i Jan Adamski, zamieszkali w Poznaniu, przy ul. Dobrzyckiego 21, obchodzili złoty jubileusz pożycia małżeńskiego. Pan Adamski pracował długie lata w UPT nr 34, na kierowniczym stanowisku. Jest zasłużonym działaczem, posiada odznaczenia państwowe — Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski i Krzyż Powstania Wielkopolskiego.

Jubilatom — stałym Czytelnikom „Głosu”, życzymy dużo szczęścia i przeżycia w zdrowiu wielu lat. (cj)

Wędrując po Poznaniu

Dziewczyna na rowerze

Plac Orawski. Jest tu łąka i stare, wysokie drzewa wokół Siedzę na ławce, spoglądam na Park Sołacki i w tej ciszy popołudniowej, w zieleni dookoła odpoczywam. Na liściach drzew osiada kurz miasta, ale jednak te szerokie, pałczaste liście są tutaj naprawdę. Mogę je dotknąć, dosłownie odczuć ich zieloną soczystość. Słyszę jak wołają głośno ptaki, podnoszę się z ławki, idę przez park, stoję na drewnianym moście, słucham szumu przepływającej szybkiej wody.

Wracam w kamienne bloki miasta Niestachowską, ulicą o bok. Gdyby ją opisać, tak właśnie trzeba by o niej powiedzieć — nie co się na niej znajduje, ale że ona jest obok pływalni, obok parku. Po bokach jest tu szpaler krzewów i drzew, w środku chodnik, od strony jezdnia wąska ścieżka, dalej zaś — brukowana jezdnia. Idę powoli i — spostrzegam dziewczynę. Jedzie na czerwonym, składanym rowerze z góry, od strony alei Wojska. Z tyłu roweru leżą na bagażniku książki. Dziewczyna ma modne, szerokie spodnie, żółtą, fantazyjną bluzkę. Z twarzą od szybkiej jazdy zarumienioną, dziewczyna jest śliczna. Patrzę na nią z zachwytem. Nagle słyszę „A panienka którądy jedzie?” Zza szpalery krzewów wychodzi stary człowiek. Jest wysoki, tegi, wsparty na lasce. Spogląda groźnie na dziewczynę, która zatrzymała swój czerwony rower. „A panienka którądy?” powtarza. „Ja... myślałam...”. Dziewczyna jest zmieszana. „Tu jest chodnik, tu chodzą ludzie”. Rozglądam się wokół, nikogo na chodniku nie widzę. „Tam się rowerem jedzie!” pokazuje łaską w stronę ścieżki dla rowerów i jezdnia. Dziewczyna milczy. Stary człowiek zauważa książki „O książki są, a tak panienka jedzie?”. „Ja... z Akademii Rolniczej, ja...”. Rowerzystka płacze się w odpowiedziach, siada na rower, zjeżdża z szerokiego, wygodnego chodnika. Obok jest ścieżka dla rowerzystów, ale ona zjeżdża na jezdnię, na „kocie łby”. Z wysiłkiem pedałuje, jedzie w stronę przejazdu pod torami. Stary człowiek mruczy coś do siebie. Widzę, jak z trudem się nad czymś pochyla. Gdy się zbliżam, zauważam, że próbuje na koniec swej łaski nabrać brudny papier, niedbale tu przez kogoś rzucony. Czerwony rower dziewczyny już ledwie widać. Cicho w górze szumią zielone drzewa miasta

BRAN

11 Antykwariat z kurantem: „W starożytności” — gawęda: 11.20 Muz. rozrywk.: 11.35 Poradnia rodzinna: 11.40 Choroby wene ryczne nadal groźne: 11.50 „O Tatrze do Bałtyku”: 13 Miłośnicy nauki — Tow. Naukowe Koszali- na: 13.20 Muz. rozrywk.: 13.35 „Trzy pokolenia” — opow. T. Gie- giera: 13.55 „Mini-przegląd folkloru- rystyczny” — dziś Anglia: 14 Wie- cej, lepiej, taniej: 14.15 „Pod skrzydłami Hermesa” — magazyn handlu wewnętrznego: 14.35 J. Haydn: Symf. D-dur nr 57: 15 Za- wsze o 15-tej — program dla dzie- cząt i chłopców: 15.40 „Co się wa- m w tej audycji najbardziej po- podobia”: 16 „Czas i ludzie”: 17.25 Aud. ekonom.: 17.40 „Tematy po- zornie nieaktualne” — felieton: 17.50 „Radioexpress”: 18 „Turysty- ka i wypoczynek”: 18.05 Piosenki i melodie estrady: 18.40 Co to jest analiza wartości: 19 Studio Młody- ch: „Mój bohater wsiołeczny”: 19.15 Język rosyjski: 21.50 Portre- ty polskich kompozytorów: 22.30 konfrontacje: 23 „Horyzonty muzy- ki”: 23.40 Z muzyki dawnej.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 Szanghaj jest brzydki — gawęda: 7.40 Mu- zyczna zegarynka: 8.05 Mój magne- tofon: 8.35 Włoski katalog pio- senkarski: 9 „Lwy mają apetyt!” — odc. 26: 9.10 Muz. poranek film- mowy: 9.30 Nasz rok 73: 9.45 J. Haydn — Konc. Wiołenczelowy C-dur: 10.15 N + T — czyli nowo- czesność i technika: 10.35 Dzień jak co dzień: 11.45 „Lampart!” — odc. 28: 12.20 „El condor pasa” — gra zesp. W. Nahornego: 12.25 Za- krawcownicy: 13 Na katowickiej an- tenie: 15.10 Alla turca: 15.30 Birma — kraj nieznany: 15.45 W kregu

piosenki: 16.05 „Bez piórka i we- gla” gawęda: 16.15 W roli głównej — Aretha Franklin: 16.45 Nasz rok 73: 17.05 „Lwy mają apetyt!” — 27 odc. pow. 17.15 Mój magneto- fon: 17.40 Siermięwo woliński — B. Limanowski: 18.10 Festiwal piosen- ki studenckiej — Kraków 73: 18.30 Polityka dla wszystkich: 18.45 Szki- ce fortepianowe Berry Milesa: 19.05 Aktualności muzyczne z Pa- ryzża: 19.20 Książka tygodnia: 19.35 Muz. nocna UKF: 20 i 1 Trójeń- pel: 20.25 „Nasz przyjaciel — wo- da”: 20.45 Bluesy niemieckie: 21 In- terradio — magazyn muzyczny: 21.30 Tartini: Koncert D-moll: 21.50 Z nagrań Louisa Kentnera: 22.08 Śpiewa Rory Gallagher: 22.15 Pow. w wyd. dźwięk. „Kuzynka Bie- ka”: 22.45 Bluesy bez słów: 23 B. Freilitzanka recytuje wiersze K. Plakowiczówny: 23.05 Labora- torium — magazyn: 23.50 Śpiewa Charles Aznavour.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 8.10 — „Święty” — seryjny film ang. (kolor): 9 — Język polski (kl. I lic.): „Goethe Schiller”: 9.55 — Historia (kl. VI) — Historia ale jaka?: 10.55 Język polski (kl. III lic.): „Zofia Nalkowska: „Granica”: 11.30 — Sprawozd. z meczu piłki nożnej Polska — Anglia — powt. (kolor): 14 — Matematyka w szkole: Pogłę- bianie i utrwalanie materiałów na- uczania w ćwiczeniach IV: 15.10 — TTR — Zoologia. I. 14: „Ssaki”: 15.45 — TTR — Botanika. I. 13: „Ru- dowa i funkcja owoców i kwia- tów”: 16.20 — PKF: 16.30 — Dzien-

nik: 16.40 — Dla młodych widzów — Ekran z bratkiem — w pro- gramie film: „Ivanhoe”: 17.45 — Festiwal filmów krótkometra- żowych: 18.25 — Film krótkome- trażowy: 18.45 — Rdza i miliardy: 19.10 — Przypominały, radziły: 19.20 — Dobroć (kolor) i Dzien- nik: 20.15 — Teatr Sens. — Jerzy Janina: „Akeja V” na motywach książki M. Wojewódzkiego „Akeja VI-VII” odc. Reż. — A. Zakrzew- ski: 21.15 — Po zakończeniu seria- lu „Akeja V” — dyskusja, udział biora: J. Janicki, Michał Woje- wódzki, A. Zakrzewski, prof. dr J. Groszkowski, S. Ignaszak. W. Gedymin: 21.35 — „Sezam” — ma- gazyn handlu zagranicznego: 22.05 — „Czy warto być uczciwym?” — Teatr Rozrywki — II program z cyklu „Wieczory z Jarosławem Haskiewiczem”: 22.35 — Dziennik: 22.50 — Sportowy magazyn sprawozdaw- czy — w programie: sprawozda- nie z Mistrzostw Europy w Bok- sie (Belgrad — kolor).

PROGRAM II: 17.15 — „Czło- wiek i jego środowisko” — w pro- gramie filmy: „Powietrze naszym wrogiem” — dok. film ang., „Rzeź- by wśród drzew” — dok. film jap. (kolor): 18 — „Puszcza Kampino- ska” — program krajoznawczy (kolor): 18.20 — „Widzenia barwe- ne — kolorowe spotkania (kolor): 18.50 — Język ang. w nauce i technice. I. 36 (ostatnia): 19.20 — Dobranoc (kolor) i Dziennik: 20.15 — „Pilnie poszukuje sekretarki!” — ang. program rozrywkowy (kolor): 20.40 — Galeria 33 milionów — Ma- larstwo W. Szambowskiego (kolor): 21 — 24 godziny (kolor): 21.10 — „Krewini i znanomi” — serwin- film prod. TV NRD, cz. I: „Kro- nika rodzinna” (kolor): 22.15 — Język franc., I. 44, cz. I (powt.),

Sklepy i usługi w dniach od 10 do 19 bm

Na okres trwania czerwco- wych Targów, tzn. od 10 do 19 bm., Wydział Handlu Prze- mysłu i Usług Prezydium RN wprowadza pewne, związane ze zwiększonym napływem klientów, zmiany w godzinach otwarcia niektórych placówek handlowych.

Oto najważniejsze ze zmian: wszystkie sklepy spożywcze i wyszczególnione innych branż oraz punkty usługowe, mieszczące się w rejonie Starego Rynku oraz dochodzących do niego ulic, a także przy ul. Dzier- żyńskiego (do Rynku Wildeckiego), Dąbrowskiego (do Ryn- ku Jeżyckiego), Kraszewskie- go i Głogowskiej (do Rynku Łazarskiego) czynne będą do godz. 19. Te natomiast, które prowadzą sprzedaż dłużej ani- żeli do godz. 19, otwarte będą jak dotąd. Ponadto od go- dziny 7 do 19 czynne będą wyznaczone sklepy spożywcze, kioski itp., znajdujące się w pobliżu parkingów w różnych rejonach miasta. Punkt aptecz- ny na Dworcu Głównym otwarty będzie w tym okresie przez całą dobę bez przerwy. (z)

Dzisiaj sesja DRN Grunwald

Dzisiaj o godz. 13 w sali Do- mu Kultury MO przy ul. Grun- waldzkiej 22 odbędzie się ses- ja DRN Grunwald, poświęco- na ocenie stanu porządku i bezpieczeństwa publicznego w dzielnicy. (na)

Odpowiadamy

Tadeusz P., ul. Gwardii Ludowej — Za list i uwagi dziękujemy. Do tematu jeszcze powrócimy. (1003)
Tadeusz W. Osiedle Piastowskie — Z wiersza nie skorzystał. (1170)
Marian P. — Przyznaję dodatku za pracę w warunkach skłódl- wych dla zdrowia, nie stanowi pod- stawę do starania się o rentę I ka- tegorii. (1006)